

JAROSŁAW KOZIKOWSKI

AMNESTIE W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM 1945 I 1947. „AKT DOBREJ WOLI” CZY METODA ROZPRACOWANIA I LIKWIDACJI PODZIEMIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO?

DOI: 10.15290/sp.2016.24.10

Słowa kluczowe: amnestia, obóz komunistyczny, podziemie niepodległościowe, Armia Krajowa, Armia Krajowa Obywatelska

W roku 1944 na wschodnich ziemiach polskich wytworzyła się nowa rzeczywistość, rozpoczął się dramatyczny schyłek działalności Polskiego Państwa Podziemnego i jego niezależnych struktur powstałych w czasie II wojny światowej. Od lipca tegoż roku, pod osłoną Armii Czerwonej nastąpiło budowanie politycznych i administracyjnych struktur Polski zależnej od Związku Radzieckiego, rozpoczął się okres tworzenia „satelickiego ośrodka władzy” oraz jej sowietyzacji.

Opór polskiego społeczeństwa, opozycja polityczna i konspiracja niepodległościowa po 1944 roku wyrosły z walki zbrojnej okresu okupacji. Niepodległościowe postawy Polaków w tamtym okresie nie pojawiły się znikąd. Związane były organizacyjnie i ideowo z Rządem RP na uchodźstwie, różnymi odłami emigracji polskiej na Zachodzie lub stronnictwami, które podjęły działalność w kraju. Wyłoniło się wówczas antykomunistyczne podziemie zbrojne, które stało się kontynuacją konspiracji z okresu II wojny światowej. Do jego głównych nurtów należy zaliczyć podziemie poakowskie i podziemie narodowe. To drugie było jednym z najsilniejszych na terenie województwa białostockiego w skali kraju. Poza tym działały nadal dziesiątki różnego rodzaju grup i organizacji, które wywodziły się z tych głównych nurtów, chociaż nie podporządkowały się żadnej władzy¹.

¹ Z. Woźniczka, *Podziemie niepodległościowe w Polsce w latach 1944–1947 [Zarys problemu]*, „Wiadomości Historyczne” 1990, nr 3, s. 112.

Okres 1944–1945 roku był bezpośrednią kontynuacją okupacyjnej rzeczywistości, a społeczeństwo nastawione antykomunistycznie i antysowiecko broniło się przed narzuceniem hegemonii przez komunistów i likwidacją zorganizowanych, legalnych i konspiracyjnych sił. W tej nierównej walce stroną ofensywną byli komuniści, gdyż to oni starali się przeciągnąć na swoją stronę, do współpracy różne grupy i środowiska polityczne, ale przede wszystkim posiadali istotny argument – „pomoc” ofiarowaną im przez Armię Czerwoną, której obecność, a przede wszystkim aktywność zaakceptowali na terytorium Polski².

Zetknięcie się żołnierzy Armii Krajowej (AK) z armią sowiecką oraz idącymi tuż za jej plecami jednostkami Wojsk Wewnętrznych NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych), Smierszu (śmierć szpionom – kontrwywiad ZSRR) przebiegało według pewnego schematu. Najpierw toczyły one – z reguły – samodzielną walkę z Niemcami, albo przy wsparciu Armii Czerwonej, następnie, gdy front przesunął się w kierunku zachodnim oddziały AK były wycofywane na jego tyły. Tam następował dramatyczny epilog – otoczone przez wojska Armii Czerwonej przy współudziale NKWD zostawały rozbrajane. Żołnierze otrzymywali możliwość „wyboru”: wejścia w skład armii Berlinga, albo „internowanie”. „Propozycje” te dotyczyły oczywiście szeregowych żołnierzy, gdyż kadrę dowódczą wcześniej aresztowano, zwykle podczas rozmów dotyczących wspólnych planów walki. Schemat postępowania Sowietów był stały: najpierw wykorzystywano, a następnie rozbijano struktury i odbierano im charakter samodzielnego czynnika politycznego i militarnego³.

Oddziały AK podczas realizowania akcji „Burza”, która na obszarze Białostockizny miała minimalny zasięg, nie poniosły takich strat jak np. miało to miejsce na Wileńszczyźnie czy Nowogródzczyźnie, gdyż znaczna ich część pozostała w konspiracji. Jak oszacowali Kazimierz Krajewski i Tomasz Łobuszewski, efektem takiej polityki wojsk sowieckich w Białostockim Okręgu AK na jesieni 1944 i zimą 1944/45 r. były straty sięgające ok. 4,6 tys. ludzi z ok. 33,5 tys. zaprzysiężonych tuż przed akcją „Burza”⁴.

² A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w latach 1944–1948*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja. Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 97.

³ T. Strzembosz, *Spółeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 327–328.

⁴ K. Krajewski, T. Łobuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997, s. 24–25.

Mimo to, na terenie województwa białostockiego w dalszym ciągu było bardzo niespokojnie. Opór społeczny był ogromny. Kiedy w styczniu 1945 r. ruszyła ofensywa zimowa, większość jednostek radzieckich i wojsk NKWD została skierowana na Zachód. Wobec słabości administracji „lubelskiej” i miejscowych sił wojskowo-policyjnych, w drugim kwartale tego roku znaczna część województwa ponownie znalazła się pod przejściową kontrolą podziemia. Reakcja władz sowieckich była natychmiastowa, skierowały one na ten teren – jak go określały – „szczególnie niebezpieczny” oddziały NKWD pod nadzorem doradcy NKWD przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), gen. N. Seliwanowskiego. W sumie na przełomie maja i czerwca 1945 r. znalazło się na tym obszarze dziesięć pułków NKWD, liczących ok. 15 tys. żołnierzy. Jeśli dodamy do tego siły obozu rządzącego, to dysproporcje były ogromne. Nasycenie terenu wojskiem było duże, miasta powiatowe, w których instalowana była nowa, „ludowa władza” obsadzone były garnizonami wojskowymi, z reguły nie mniejszymi niż batalion na miasto. Po zakończeniu wojny w Europie na ten teren przerzucono dodatkowo dwie dywizje Armii Czerwonej, które wzięły udział w lipcu 1945 r. w pacyfikacji Augustowszczyzny, w sile blisko 45 tys. ludzi⁵.

Kryzys wywołany upadkiem Powstania Warszawskiego, brak perspektyw na dalszą walkę, straty ponoszone w szeregach Armii Krajowej, a jednocześnie chęć ratowania, ochrony żołnierzy przed aresztowaniami pod zarzutem prowadzenia nielegalnej konspiracyjnej działalności na tyłach frontu sprawiły, że Komendant Główny AK gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” 19 stycznia 1945 r. wydał rozkaz jej rozwiązania: „Żołnierze Armii Krajowej!

⁵ *Meldunek specjalny nr 0300 sztabu 1. Praskiego Pułku Piechoty z dnia 15 lipca 1945 r.*, [w:] *Oblawa Augustowska – lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, red. J.J. Milewski, A. Pyżewska, Białystok 2010, s. 85; M. Filipowicz, *Oblawa Augustowska w lipcu 1945 r.*, [w:] *Oblawa Augustowska (lipiec 1945 r.)...*, s. 44; D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Dlaczego ta książka jest potrzebna? Co wiemy i czego nie wiemy o Oblawie Augustowskiej?*, [w:] T. Kaczorowska, *Oblawa Augustowska*, Warszawa 2015, s. 232; K. Krajewski, T. Łobuszewski, dz. cyt., s. 146–147; P. Łapiński, *Oblawa Augustowska: nowe dokumenty*, „Biuletyn IPN. Pamięć.pl” 2016, nr 3, s. 25; A. Maciejewska, *Poszukiwania w toku*, „Gazeta Wyborcza” 1995, nr 210, s. 10; N. Pietrow, *Oblawa Augustowska – zbrodnia bez przedawnienia*, [w:] T. Kaczorowska, *Oblawa Augustowska*, Warszawa 2015, s. 251; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia, stosunki polsko-radzieckie 1944–1947*, Pułtusk 2002, s. 107–108; A. Zabłocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016, s. 31. Jak podawał komunistyczny historyk wojskowości Ignacy Blum, na obszarze Polski Lubelskiej stacjonowało co najmniej 2,5 mln żołnierzy sowieckich, zaś według Grzegorza Mazura „statystycznie [...] na 1 km² Polski Lubelskiej przypadało 35 Czerwonoarmistów”, patrz: I. Blum, *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1944–1948*, Warszawa 1968, s. 16–17; G. Mazur, *Agonia Armii Krajowej 1944–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1995, nr 114, s. 41.

Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce orabię Wam ułatwić dalszą pracę – z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalnim Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi AK”⁶.

Decyzja ta spowodowała dwuznaczną sytuację w szeregach rozwiązanej Armii Krajowej. Część żołnierzy potraktowało ją jako kapitulację wobec komunistycznej władzy i zdradę narodowych interesów (kierownictwo okręgowe Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW)), inni (AK) jako swoisty wybieg, który miał uchronić ich przed represjami. „AK zostało rozwiązane tylko teoretycznie w celach głębszego zakonspirowania się, praktycznie zaś istnieje i działa, w myśl poufnych rozkazów Londynu”⁷. Przekonanie to potwierdziło brak jakichkolwiek zarządzeń określających tryb likwidacji armii (gen. Okulicki wydał je dopiero 9 marca 1945 r.)⁸.

⁶ Rozkaz gen. Okulickiego do żołnierzy o rozwiązaniu Armii Krajowej 19 stycznia 1945, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 240.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi) 045/4, *Meldunek terenowy*, k. 57.

⁸ Patrz: A. Chmielarz, *Trzy rozkazy Niedźwiadka*, „Gazeta Wyborcza” 1995, 20 stycznia, s. 12–13. W rzeczywistości były trzy rozkazy Komendanta Głównego datowane 19 stycznia 1945 roku. Pierwszy miał charakter przesłania. Mówił o zamianie okupacji niemieckiej na sowiecką, prowadzoną jednocześnie „pod pokrywką tymczasowego Rządu Lubelskiego, bezwolnego narzędzia w rękach sowieckich”, a tworzona Polska nie jest tą, o którą walczyli Polacy przez okres sześciu lat. Drugi rozkaz był tajny, opublikowany w ilości około 20 egzemplarzy i miał trafić tylko do „rąk własnych” komendantów okręgów, obszarów i podokręgów i zgodnie z jego punktem szóstym „po wykorzystaniu zniszczyć”. Mówił o tym, że „AK zostaje rozwiązana. Dowódcy nie ujawniają się. Żołnierzy zwolnić z przysięgi, wypłacić dwumiesięczne pobory i zamelinować. Pozostałe zasoby gotówki i sprzętu zamelinować odwrotnie do Równika [kryptonim Komendy Głównej AK]. Zachować małe, dobrze zakonspirowane sztaby i całą sieć, radio. Utrzymać łączność ze mną i działając w porozumieniu z aparatem Delegata Rządu”. Trzeci – ostatni rozkaz, nie budził wątpliwości, co do jego znaczenia: „Żołnierze Armii Krajowej! Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swoją pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa Polskiego i ochrony ludności przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy sam dla siebie musi być dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę, z upoważnienia Pana Prezydenta RP zwalnim Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi AK”, patrz: 1945 r., styczeń 19. Rozkaz Komendanta AK, gen. Leopolda Okulickiego, zarządzający rozwiązanie Armii Krajowej, [w:] Z. Hemmerling, M. Nardolowski, *Opozycja antykomunistyczna w Polsce 1944–1956. Wybór dokumentów*, Warszawa 1990, s. 116–117.

Formalne rozwiązanie AK i zwolnienie z przysięgi żołnierzy faktycznie nie zakończyło walki, gdyż tego samego dnia, 19 stycznia 1945 r., gen. Okulicki depeszował do Londynu: „Z mocno zredukowanym sztabem przechodzę do konspiracji rozwijając ją na „NIE”⁹, skrót od „Niepodległość”¹⁰, która planowała rozłożyć walkę bieżącą na dłuższy okres.

Komendant Okręgu Białostockiego ppłk. Władysław Liniarski „Mściśław” dowiedział się o fakcie rozwiązania AK z trzytygodniowym opóźnieniem z nasłuchu radia BBC. Nie podporządkował się temu rozkazowi i nie wcielił go w życie¹¹, a wręcz przeciwnie 15 lutego 1945 r. wydał rozkaz nr 10

⁹ Statut „NIE”, „Zeszyty Historyczne”, t. 99, Paryż 1992, s. 228–235; A. Chmielarz, *AK – „Nie” – DSZ – WiN*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 49–55; E. Duraczyński, *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989, s. 49; J.R. Rybicki (opr. H. Rybicka), *Wspomnienia o organizowaniu „NIE”*, „Zeszyty Historyczne”, t. 100, Paryż 1992, s. 88–96.

¹⁰ Na jej czele stanął gen. Emil Fieldorf „Nil”, a jej utworzenie zapowiadał gen. „Bór” w depeszy do gen. Sosnkowskiego z 26 listopada 1943 r.: „[...] Przygotowuję w największej tajemnicy, na wypadek drugiej okupacji rosyjskiej, zawiązkową sieć szkieletową dowódczą nowej organizacji tajnej do dyspozycji Pana Generała, szczegóły zamelduję po wykończeniu swych decyzji w sprawie. W każdym razie będzie to odrębna sieć, nie związana z szeroką organizacją Armii Krajowej rozszyfrowanej w dużej mierze przez czynniki pozostające na służbie sowieckiej”. Szerzej: J. Garliński, *Polska w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1994, s. 324. „NIE” jako organizacja kadrowa, wojskowo-społeczna, przejęła na siebie funkcje organizatora oporu społecznego z wyłączeniem walki zbrojnej (poza samoobroną). Zadania tej sieci konspiracyjnej uchwalone zostały przez Radę Ministrów w Londynie 16 listopada 1944 r. i przekazane do kraju. Kładziono w nich głównie nacisk na działania polityczne, do których zaliczono: jak najdłuższe utrzymanie morale społeczeństwa, organizowanie samopomocy, przekazywanie informacji o sytuacji w kraju dla władz emigracyjnych, w miarę możliwości penetrowanie administracji i wojska, patrz: J. Bujnowski (K. Kersten), *O oporze 1944–1948 czyli w poszukiwaniu proporcji*, „Kwartalnik Polityczny Krytyka” 1984, nr 17, s. 200; E. Duraczyński, dz. cyt., s. 49; D. Golik, *Rozwiązanie Armii Krajowej*, [w:] WP. Wielka Księga Armii Krajowej, red. E. Olszek, Kraków 2015, s. 432–434, 437; S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Paryż 1954, s. 432–434; J. Kurtyka, *Na szlaku AK (NIE, DSZ, WiN)*, „Zeszyty Historyczne” 1990, nr 94, s. 22; M. Saweczko, *Poczet Żołnierzy Wyklętych*, Warszawa 2014, s. 41–44; A. Solak, *Krucjata wyklętych. Z bronią w ręku przeciw komunie*, Kraków 2015, s. 100–101; J. Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Wrocław 2012, s. 195–196.

¹¹ W raporcie wysłanym do Komendanta Głównego AK gen. Leopolda Okulickiego tłumaczył niewykonanie rozkazu w następujący sposób: „Tłumaczyć chłopom, iż rozwiązanie AK wywołane jest polityką sowiecką w Polsce, to tyle samo, co się bardzo ośmieszyć. Rozprowadzenie 30000 obywateli, gdyż tylu jest zorganizowanych, jest niemożliwe, a zagrożeni są wszyscy. Rozprowadzić element najwartościowszy, tj. przeważnie dowódców, pozostawiając resztę na pastwę losu, to czyn na jaki może się zdobyć tylko szubrawiec. Oddziałów leśnych się nie rozprowadzi, bo po rozejściu zbiorą się na nowo, ale w bandę rabunkową. Pozostaje jedno – zorganizować się w samoobronie. To jest zresztą to, do czego dąży bezwiednie społeczeństwo”. Rozkaz nr 10 z 15 lutego 1945 r. Komendanta Okręgu Białostockiego AKO ppłk. Władysława Liniarskiego „Mściśława”, cyt. za: K. Krajewski, T. Łobuszewski, dz. cyt., s. 125.

kontynuowania działalności: „Do czasu otrzymania definitywnego rozkazu Dowódcy Armii Krajowej pracę organizacyjną w terenie prowadzić nadal. Pamiętać, że NKWD prześladowuje nas i potajemnie w nocy, przeprowadza z całą wściekłością aresztowania żołnierzy i członków AK. Katuje w czasie badania, zarzucając nam, że jesteśmy sługami Hitlera, wywozi w głąb Rosji tysiące synów Ojczyzny. Gdy wrócą do Ojczyzny nasi koledzy, żołnierze AK, z dalekich krain Rosji oraz otworzą się przed nami wrota więzień i kaza-mat NKWD, wówczas złożymy broń”¹². Aby utrudnić NKWD i Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) rozpracowanie własnych struktur, przemianował Okręg AK na Okręg Armia Krajowa Obywatelska (AKO), która przejęła aktywa białostockiej Armii Krajowej. Jej zasięg w całości pokrywał się z dotychczasowymi granicami Okręgu. Wprowadził nowe kryptonimy i nazwy. Swoją decyzję argumentował tym, że „w chwili obecnej, gdy jesteśmy całkowicie zorganizowani i panujemy w terenie (wyjawszy miasta), przeprowadzenie jakichkolwiek zmian głębszej natury byłoby ciosem dla społeczeństwa”¹³.

Na przełomie kwietnia i maja nawiązał kontakt z Delegaturą Sił Zbrojnych (DSZ) w Warszawie, podporządkował się jej, utrzymując w mocy swoje wcześniejsze decyzję, między innymi nazwę podległej mu organizacji.

Na wiosnę 1945 r. nastąpiła konsolidacja sił organizacji niepodległościowych działających na Białostocczyźnie. O ile wcześniejsze, celne uderzenia komunistów dokonywane po zajęciu kolejnych obszarów skutecznie osłabiały często zdezorientowane i wyczekujące podziemie niepodległościowe, o tyle tam nastąpiły aresztowania członków organizacji konspiracyjnych, a całą akcję maskowano polowaniem na wszelkich współpracowników Niemców: volksdeutschy, agentów, których często (po przewerbowaniu) zwalniano, natomiast członków konspiracji z reguły od razu oskarżono o współpracę z hitlerowcami i wielu żołnierzy AK i NSZ zostało wywiezionych w głąb ZSRR i skazanych przez tamtejsze sądy. Rozbrajano też całe oddziały partyzanckie, które wcześniej, zgodnie z rozkazem swojego dowództwa pomagały oddziałom Armii Czerwonej w walce z niemieckim okupantem. Szeregowych żołnierzy najczęściej kierowano do obozu w Dojlidach, gdzie w lipcu 1944 r. sformowano „berlingowski” 4 zapasowy pułk piechoty. Innych bezpośrednio wcielano do Armii Czerwonej, natomiast oficerów najpierw przesłuchiowano, po to, aby wydobyć od nich struktury

¹² K. Krajewski, T. Łobuszewski, dz. cyt., s. 126.

¹³ Cyt. za: S. Poleszak, *Podziemie antykomunistyczne w łomżyńskim i grajewskim (1944–1957)*, Warszawa 2004, s. 64.

i nazwiska osób tkwiących w organizacjach podziemnych, w celu ich zupełnego unicestwienia¹⁴. Była to typowa dla komunistów taktyka, która wynikała z „dyktowanego doktryną przekonania, iż starczy izolować «reakcyjnych» przywódców, a masy poprą ludową władzę niosącą im wyzwolenie narodowe i społeczne”¹⁵.

Represje te nie rozbiły całkowicie struktur podziemia. Akcje pacyfikacyjne NKWD i UBP, aresztowania, gwałty i morderstwa dokonywane przez żołnierzy Armii Czerwonej oraz ucieczki przed poborem do wojska spowodowały, że do lasu na powrót trafiali ludzie, którzy do tej pory próbowali często na nowo ułożyć sobie w tych trudnych powojennych warunkach życie. Komendant Okręgu „Chrobry” (Okręg Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) Białystok) – mjr Mieczysław Grygorcewicz (Mieczysław Ostrowski) „Miecz”, „Morski” meldował do Komendy Głównej NZW 6 czerwca 1945 roku: „W końcu maja 1945 roku ściągnęły na tereny Okręgu «Chrobry» silne oddziały NKWD i obsadziły wspólnie z W[U]BP wszystkie większe i mniejsze miasta, a nawet wsie w pobliżu ważniejszych linii komunikacyjnych ciągnących ze wschodu na zachód, tworząc w ten sposób silne punkty oporu i bazy wypadowe w teren. Oddziały NKWD (w mundurach sowieckich) w sile od 100 do 400-tu żołnierzy patrolują szosy, przetrząsają lasy, otaczają wsie i przy tym przeprowadzają masowe aresztowania ludności polskiej, nie mając żadnych ku temu powodów. Silne aresztowania dotknęły szczególnie [...] miasta powiatowe i tereny miasta Białegostoku [...] Stosunek NKWD i wojsk regularnych Armii Czerwonej do ludności polskiej wrogi. W każdym Polaku żołnierz Armii Czerwonej widzi partyzanta. W czasie swoich operacji i na postoju NKWD i żołnierze Armii Czerwonej okradają masowo ludność z obuwia, ubrania, trzody chlewnej, żywności [...], dopuszczają się gwałtu w stosunku do dziewcząt i kobiet [...]. Rozpoczęto aresztowania wśród młodzieży szkół średnich i mieszkańców miasta (Polaków). Ludność, obawiając się aresztowań, rabunku i gwałtu ze strony NKWD, co jest na porządku dziennym, uchodzi z miasta”¹⁶.

¹⁴ Raport p.o. ODR „Gryfa” z 11 sierpnia 1944 r. o aresztowaniu polskiej delegacji, [w:] J. Kułak, *Pierwszy rok sowieckiej okupacji. Białystok 1944–1945*, Białystok 1996, s. 122–123. Plut. Henryk Sikorski „Gryf” – dowódca plutonu żandarmerii KP NZW Wysokie Mazowieckie, patrz: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 317.

¹⁵ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 90.

¹⁶ AIPN Bi 045/4, Fotokopie materiałów nielegalnych organizacji z 1945 r., *Meldunek terenowy*, k. 56.

Późną wiosną 1945 r. oddziały leśne usunęły władze komunistyczne z wielu gmin, a nawet powiatów Białostockizny. Działyły tutaj AKO oraz NZW. Próbowaly one skutecznie utrudniać budowanie struktur administracyjnych nowej władzy, zastraszały i zabijały aktywistów PPR, współpracowników i funkcjonariuszy MO i UBP. Zaś „późną wiosną 1945 roku komuniści w Białostockiem stanęli wobec możliwości poniesienia całkowitej klęski. Pojawiły się plotki o powstaniu przygotowywanym przez AK, o koncentracji w Puszczy Knyszyńskiej wielkich oddziałów partyzanckich, które jakoby przygotowywały się do zajęcia Białegostoku”¹⁷. W tej sytuacji 30 czerwca 1945 r. na posiedzeniu Komitetu Politycznego do walki z bandytyzmem województwa białostockiego¹⁸ wypracowano decyzję o wysłaniu do Warszawy I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej (KW PPR) Edwardy Orłowskiej i wojewody białostockiego Stefana Dybowskiego, aby przedstawili władzom naczelnym trudną sytuację, w jakiej znalazły się władze ludowe i zwróciły się o pomoc wojskową, tylko dzięki której, liczono na zapanowanie w terenie¹⁹.

Z narzuconą Polakom koncepcją Polski pojałtańskiej podziemie niepodległościowe podjęło nierówną walkę. Naprzeciw siebie stanęły nierówne siły. Stąd od samego początku tej konfrontacji dla wielu osób, które w dalszym ciągu pozostawały w konspiracji coraz bardziej stawało się jasne, że dalsza walka zbrojna, wobec przeważającej siły przeciwnika mijała się z celem. Dlatego też postanowili rozładować lasy, nie rezygnując z całkowitego oporu, tylko zmieniając jego charakter na bardziej polityczny niż wojskowy²⁰. Ponieważ organizacja „NIE” została rozszyfrowana przez NKWD, nastąpiło jej rozwiązanie 7 maja 1945 r. „Oceniam, że wojskowo-społeczna organizacja «Nie» jest na obecne warunki tworem już nieodpowiednim, gdyż: [...] 3) jej istnienie jest już rozkonspirowane, a zbyt szeroki zasięg zainteresowań stwarza duże niebezpieczeństwo wśyp. Stawiam wniosek o zli-

¹⁷ J. Kułak, *Białostockizna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz. Dokumenty do dziejów PRL*, z. 10, Warszawa 1998, s. 19.

¹⁸ Powstał po przyjętych założeniach rządowych (1 czerwca 1945 r.) o likwidacji podziemia zbrojnego na terenie całego kraju. W składzie egzekutywy komitetu znaleźli się: wojewoda białostocki – Stefan Dybowski, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR w Białymstoku Edwarda Orłowska i szef WUBP w Białymstoku kpt. Tadeusz Piątkowski. APB, Komitet Wojewódzki PPR w Białymstoku (1944–1948), Sekretariat KW. Materiały dotyczące działalności Wojewódzkiego Komitetu Politycznego do walki z bandami, sygn. 20, *Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Politycznego do walki z bandytyzmem z dnia 30 VI 1945 r.*, k. 16.

¹⁹ Tamże.

²⁰ G. Mazur, dz. cyt., s. 56.

kwidowanie organizacji «Nie»”²¹. Odpowiadając na ten radiogram rozkazem p.o. Wodza Naczelnego Władysława Andersa z 17 maja 1945 r. utworzono Delegaturę Sił Zbrojnych (DSZ), na której czele stanął płk. Jan Rzepecki, przyjmując za jedno z głównych swoich zadań, stopniowe rozładowanie wojskowego podziemia. Wydał kilkakrotne apele o zaprzestanie walki zbrojnej i powrót „do pracy nad odbudową kraju” i „aby wracali do normalnego życia i konstruktywnej pracy”²². Odpowiedzialność i świadomość kierownictwa była ogromna, byli oni przekonani, że dalsza walka, pomimo tego, że przyjęła charakter samoobrony prowadziła do strat w wartościowych warstwach narodu²³. Należało szukać jakichś generalnych prób ich rozwiązania, tym bardziej, że scena polityczna coraz bardziej się zagęszczała. 28 czerwca 1945 r. w Warszawie powstał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN)²⁴ na podstawie porozumienia zawartego na konferencji moskiewskiej odbytej w dniach 17–21 czerwca 1945 r., w której uczestniczyli przedstawiciele KRN, Rządu Tymczasowego i zaproszonych przez Stalina polityków emigracyjnych, których głównym przedstawicielem był były premier Rządu Polskiego w Londynie Stanisław Mikołajczyk. Powrócił on do kraju i został dokooptowany do tego rządu, jako wicepremier i minister rolnictwa i reform rolnych, a państwa zachodnie cofnęły uznanie Rządowi RP w Londynie. Jednocześnie 22 lipca 1945 r. – w rocznicę uchwalenia Manifestu Lipcowego – rozpoczęła się wielka akcja władz. Na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej (KRN), na wniosek PPR przyjęto dekret o amnestii, uchwalony przez rząd 2 sierpnia 1945 r. (art. 1)²⁵. Amnestia „jest wyrazem łaski wobec przestępców; jest ponadto również przejawem siły i pewności siebie zwycięskiej Demokracji, która po rozgromieniu wroga i w rezultacie ofiarnej i mozolnej pracy przy tworzeniu zrębów państwowości polskiej, zrealizowała doniosłe reformy socjalne, utrwaliła demokratyczne rządy ludowe i doprowadziła do skupienia wszystkich prawdziwie demokratycznych sił Narodu Polskiego pod sztandarami Jedności Narodowej. W tych warunkach Rząd nadał amnestii charakter powszechny, obejmuje

²¹ Płk Rzepecki do p.o. Naczelnego Wodza: O opornym rozwiązaniu AK – wniosek o rozwiązanie organizacji „NIE” – projekt utworzenia Kierownictwa Oporu Krajem, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, s. 371–372.

²² A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1998, s. 141.

²³ T. Żenczykowski, *Dramatyczny rok 1945*, Łomianki 2005, s. 155.

²⁴ 1945 Czerwiec 28. Warszawa. Komunikat Polpress o utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, [w:] A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, *Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Lata 1945–1956*, t. V, Pułtusk 2003, s. 21.

²⁵ Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii, Dz.U. 1945, nr 28, poz. 172.

ona bowiem przestępstwa, zarówno polityczne, jak i wojskowe, jak wreszcie i pospolite. Przestępstwa te podlegają amnestii, o ile popełnione zostały przed 22 lipca 1945 roku”²⁶.

W myśl tego dekretu, darowano zupełnie winy osobom, które nie zostały do tej pory skazane, przebywały w aresztach, a za popełnione czyny groziła im kara pozbawienia wolności do lat 10. Tym, którzy działali w tajnych organizacjach podziemnych i wojskowych, pod warunkiem powrotu do normalnego życia, tym, którzy dobrowolnie złożyli władzom bezpieczeństwa broń, amunicję oraz tym, którzy popełnili przestępstwo w niedozwolonym czasie posiadania aparatów radioodbiorniczych (art. 2). Sprawcom skazanym na karę śmierci lub dożywocie, zamieniono kary na 15 lat więzienia. Kary więzienia do lat 5 całkowicie darowano, a te ponad 5 lat zmniejszono o 5 lat, a w szczególnych przypadkach, kara ta mogła zostać zawieszona warunkowo w przeciągu dwóch lat (art. 5)²⁷.

Artykuł 5²⁸ amnestii określał jej warunki, w sprawach należących do sądów wojskowych. Obieła ona „w zasadzie wszystkie przestępstwa przewidziane w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego. Nie dotyczy ona wyjątkowo tych najcięższych przestępstw, które świadczą o szczególnym napięciu złej woli przestępcy: pozostawienie takiego przestępcy na wolności byłoby niebezpieczne dla porządku prawnego. Do tej kategorii przestępstw należą: zamach na byt i całość Państwa, szpiegostwo [...], zamach na przedstawiciela Państwa [...], dezercja do nieprzyjaciela [...], uchylanie się od walki [...]”²⁹. Termin legalizacji obowiązywał do dnia 21 września 1945 roku³⁰, ale prezydent KRN – Bolesław Bierut zaakceptował wniosek ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza o przedłużenie terminu do 15 października 1945 roku. „W ten sposób rząd jeszcze raz daje wyraz dobrej woli i ułatwia wszystkim Polakom, niezależnie od ich dotychczasowej postawy powrót na drogę konstruktywnej pracy w Polsce demokratycznej”³¹.

Jakie były rzeczywiste intencje komunistów? Na pewno nie chodziło im o „narodowe pojednanie”, czy też o „rozładowanie lasów”, lecz bardziej o infiltrację, rozpracowanie operacyjne podziemia niepodległościowego, a także

²⁶ Dekret o amnestii, „Robotnik” z 18 sierpnia 1945 r., s. 3.

²⁷ Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. ...

²⁸ Tamże.

²⁹ Dekret o amnestii, dz. cyt.

³⁰ Amnestia, „Robotnik” 1945, 17 września, s. 3.

³¹ Wywiad z ministrem Radkiewiczem. Do 15-go października zostanie przedłużony termin wyjścia z konspiracji, „Robotnik” 1945, 20 września, s. 5.

przeniknięcie agentów do oddziałów i placówek podziemia, które do tej pory nie zrezygnowały z walki. Masowe aresztowania miały całkowicie zniszczyć chęć oporu i zniewolić społeczeństwo.

Sam dekret poprzedziło zarządzenie nr 11 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 30 maja 1945 r.³², w którym polecił kierownikom wojewódzkich i powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego rozwinięcie akcji propagandowej, w celu „wyprowadzenia ludzi z lasu” oraz zwalnianie z więzień i aresztów wszystkich aresztowanych byłych żołnierzy AK, którzy nie brali bezpośredniego udziału w walce z Rządem Tymczasowym (wykluczono kadry dowódcze)³³.

Major Tadeusz Piątkowski – kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Białymstoku – w związku z wykonaniem powyższego zarządzenia 13 czerwca 1945 r. donosił dla ministra Radkiewicza: „część zwolnionych szeregowców członków AK i NSZ wykorzystujemy do zasilenia agentury, do wykrycia bandytów i osób współdziałających z terrorystami. Szczególnie staramy się wykorzystać tych, którzy zostali zwolnieni pod dozór. Zwerbowaliśmy do 50% zwolnionych”³⁴.

Takie działania organów bezpieczeństwa powodowały, że zarówno społeczeństwo, jak i ludzie z oddziałów konspiracyjnych nieufnie podchodzili do osób wypuszczonych z więzień. Jak się okazało, „masowe wypuszczanie z aresztów członków AK, dały pewne rezultaty. Bandy i organizacje AK do ludzi tych odnoszą się z niedowierzaniem, podejrzewając w nich współpracowników organów Bezpieczeństwa Publicznego. Zanotowaliśmy wypadki, że zwolnionym bandyci wymierzali karę chłosty, a nawet były wypadki zamordowania”³⁵.

³² Na rozwieszanych po wsiach i miastach ogłoszeniach władz państwowych związanych z Zarządzeniem Ministerstwa z dnia 30 maja 1945 roku, do urzędowego tekstu, że „wszystkim członkom AK, którzy zerwali stosunki z bandą i którzy złożą broń gwarantuje się swobodę i wolną pracę” pojawiły się dopiski: „w tajgach Syberii” (podkreślenie autora). AIPN Bi 045/480 Sprawozdania dekadowe Kierownika WUBP w Białymstoku przesyłane do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie i Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie za 1944–1945 r., *Sprawozdanie za okres od 10–20 VI 1945 r.*, k. 191.

³³ A. Kochański, *Polska 1944–1991*, t. 1, Warszawa 1996, s. 77; D. Baliszewski, A.K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. 1 1944–1945, Warszawa 1999, s. 313.

³⁴ AIPN Bi 045/486, Meldunki szefa WUBP w Białymstoku do MBP w Warszawie za 1945–1946, *Specjalne doniesienie*, k. 56.

³⁵ AIPN Bi 045/480, Sprawozdania dekadowe kierownika WUBP w Białymstoku przesyłane do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie i MBP w Warszawie za 1944–1945 rok, *Sprawozdanie za okres 10 do 20 czerwca 1945 r.*, k. 191.

Na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. nastąpiły liczne aresztowania czołowych działaczy DSZ, m.in. płk. Władysława Liniarskiego, płk. Jana Zientarskiego, płk. Jana Mazurkiewicza i kpt. Kazimierza Moczarskiego³⁶. UBP zależało na czasie, chciano wyaresztować jak najwięcej byłych żołnierzy AK, którzy zapełnili więzienia, po to, by poznali metody śledztwa. Liczono, że kiedy zostaną zwolnieni – na mocy amnestii – wyjdą z więzień, jako ludzie złamani, zastraszeni i zniechęceni do dalszej walki przeciw komunistycznej władzy³⁷. Dodatkowym potwierdzeniem fałszywych intencji władz był fakt zwłoki w ogłoszeniu amnestii. Dekret miał wejść w życie z dniem ogłoszenia, czyli 2 sierpnia, w rzeczywistości ukazał się w „Dzienniku Ustaw” 21 sierpnia. Aparat bezpieczeństwa miał jeszcze kilka tygodni na inwigilację, wzmożone obławy i aresztowania³⁸.

Doniosłą rolę w akcji amnestyjnej odegrał Szef Obszaru Centralnego Delegatury płk. Jan Mazurkiewicz „Radosław”, aresztowany 1 sierpnia 1945 r. przez MBP. Wystosował on 4 września „Deklarację Delegata Sił Zbrojnych Obszaru Centralnego „AK” o wyjściu z konspiracji”. W preambule tego dokumentu stwierdzał: „biorąc pod uwagę stan rzeczy, w poczuciu odpowiedzialności żołnierskiej i obywatelskiej za los podległych mu oddziałów i komórek konspiracyjnych, jak również w głębokiej trosce o interes Państwa, przeprowadziłem z odpowiednimi czynnikami definitywne rozmowy, dla ustalenia warunków w jakich żołnierze podległych mi oddziałów mogą zgodnie ze swym honorem i zgodnie ze stanowiskiem Rządu Jedności Narodowej, przejść definitywnie z podziemi konspiracji, do jawnej, twórczej i pożytecznej pracy dla Odrodzonego Państwa”³⁹. Deklarację płk. Mazurkiewicza zaakceptował w imieniu MBP Dyrektor Gabinetu ministra Radkiewicza ppłk. Mrozek⁴⁰.

³⁶ G. Mazur, dz. cyt., s. 57.

³⁷ T. Żenczykowski, dz. cyt., s. 158–159.

³⁸ Tamże.

³⁹ APB, Komitet Wojewódzki PPR w Białymstoku 1944–1948, Materiały dotyczące akcji ujawniania się reakcyjnego podziemia [1945–1947], sygn. 34, *Deklaracja Delegata Sił Zbrojnych Obszaru Centralnego „AK” o wyjściu z konspiracji*, k. 2. Także: W poczuciu odpowiedzialności żołnierskiej i obywatelskiej i w głębokiej trosce o interes Państwa. AK wychodzi z konspiracji. Deklaracja Delegata sił zbrojnych obszaru centralnego AK, „Robotnik” 1945, 9 września, s. 1–2.

⁴⁰ AIPN Bi 045/744 1.06.45–24.12.1946 r. ujawnieni podczas akcji „Radosława”, *Oświadczenie ministra bezpieczeństwa publicznego*, k. 34; AIPN Bi 045/1851 Sprawozdania dekadowe Sekcji I-ej PUBP w Suwałkach do Wyd. I-go WUBP w Białymstoku za okres od 27 II 45 do 27 I 1946, *Sprawozdanie z przebiegu pracy 1-ej Sekcji PUBP w Suwałkach za okres sprawozdawczy od dnia 27.9.45 do dnia 7.10.45 r.*, k. 70.

Władza natychmiast postanowiła wykorzystać ten fakt⁴¹. W celu ujawnienia i wyjścia z konspiracji AK w województwie białostockim, przeprowadzono następujące przedsięwzięcia: „1. Deklarację płk. „Radosława” odbito w 15 tys. egzemplarzy i rozesłano do wszystkich powiatów województwa białostockiego. W mieście Białymstoku, deklaracja została rozafiszowana i umieszczona w prasie białostockiej. W celu rozafiszowania deklaracji „Radosława” w powiatach, została zorganizowana MO i przedstawiciele PUBP, którzy otrzymali odpowiednie instrukcje. 2. Przygotowano lokal w Zarządzie Miejskim w Białymstoku dla urządzenia Komisji Likwidacyjnej dla spraw AK. 3. Zwolniono z więzienia 84 osoby podlegające amnestii [...]. Każdemu zwolnionemu wręczono egzemplarz deklaracji Delegata Sił zbrojnych Obszaru Centralnego AK o wyjściu z konspiracji. Powyższe przedsięwzięcia wpłyną na rozpowszechnienie Deklaracji wśród szerokich mas ludności”⁴².

Władze związane z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN) starały się wykorzystać wszelkie możliwe metody, aby doprowadzić do rozkładu AK. W pracach Komisji Likwidacyjnych angażowano znanych, cieszących się wśród akowców szacunkiem dowódców oddziałów (komendant obwodu Białystok – powiat por. Stanisław Łodko „Marek”⁴³, który ujawnił się przed UBP wbrew wyraźnemu zakazowi Komendy Okręgu, co zostało odczytane jako zdrada), którzy mogli swoim przykładem pociągać innych do ujawnienia się. Zwalniano szeregowych członków AK z wię-

⁴¹ Stanisław Mazurkiewicz wysunął ciekawą hipotezę dotyczącą deklaracji płk. Mazurkiewicza „Radosława”. Według niego deklaracja nie stała się narzędziem do rozpracowania struktur podziemia – jak uważa wielu badaczy problemu – gdyż jeszcze przed amnestią tysiące akowców i ich wysokich dowódców znajdowało się w więzieniach bezpieki, gdzie przeszli brutalne śledztwa, które dostarczyły dużo cennych informacji przesłuchującym niż ewentualnie uzyskanie w rejestracji ujawniających się. Według Stanisława Mazurkiewicza cel deklaracji był inny. Chodziło o „uderzenie propagandowe”, które miało osłabić przeciwników politycznych w kraju. Tym bardziej, że podstawy prawne wystąpienia „Radosława” w roli Delegata Obszaru Centralnego były żadne, szczególnie po podjętej decyzji przez płk. Rzepeckiego z 6 sierpnia 1945 roku o rozwiązaniu DSZ. S. Mazurkiewicz, *Jan Mazurkiewicz „Radosław”, „Sęp”, „Zagłoba”*, Warszawa 1994, s. 352.

⁴² AIPN Bi 045/482, Sprawozdania dekadowe kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP w Białymstoku do Wydziału II Departamentu I MBP w Warszawie, *Sprawozdanie dekadowe kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP w Białymstoku do Wydziału II Departamentu I MBP w Warszawie*, k. 44–45.

⁴³ P. Łapiński, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w walce z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1956*, [w:] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015, s. 45.

zien⁴⁴. Wśród zwalnianych werbowano współpracowników, którzy mieli ułatwić bezpiecze wykrycie oddziałów partyzanckich i osób z nimi współpracujących. Agentura otrzymała zadanie szerzenia wśród członków podziemna informacje, że władze są pozytywnie nastawione do żołnierzy AK, że cenią ich wojenne zasługi, że ujawniającym się przysługują stopnie wojskowe nabyte w konspiracji. Aby uwiarygodnić intencje władz, przez okres pracy Komisji Likwidacyjnej na terenie województwa białostockiego nie przeprowadzano szerzej zakrojonych akcji pacyfikacyjnych wymierzonych w podziemia akowskie⁴⁵.

Na podległym Delegaturze Obszarze Centralnym, obejmującym województwa: warszawskie, lubelskie, białostockie, kieleckie i łódzkie Jan Mazurkiewicz wraz z władzami bezpieczeństwa powoływał Obszarowe i Okręgowe Komisje Likwidacyjne dla spraw AK⁴⁶. Ze strony MBP deklarował brak pociągania do odpowiedzialności za dotychczasową działalność oraz w stosunku do przebywających w więzieniach miała być zastosowana amnestia. Ujawniający się po wypełnieniu arkusza ewidencyjnego, który zawierał: 1) imię i nazwisko rodowe i używane, 2) datę i miejsce urodzenia, 3) stopień wojskowy przed 1939 r., 4) stopień odznaczenia nabyty w konspiracji, 5) ukończone szkoły wojskowe i szkolenia, 6) miejsce zamieszkania, 7) ostatni przydział organizacyjny, 8) pseudonim] miał być zwalniany do domu. Komisje prowadziły rejestracje do dnia 21 września⁴⁷.

⁴⁴ Zwolnienia odbyły się na podstawie Zarządzenia MBP z dnia 30 maja 1945 r. W czerwcu 1945 r. na podstawie przygotowanych list zwolniono 94 osób, szeregowych członków AK i NSZ. WUBP w Białymstoku – 39 osób, MUBP w Białymstoku – 16, PUBP w Białymstoku – 16, PUBP w Bielsku Podlaskim – 14, PUBP w Wysokiem Mazowieckiem – 4, PUBP w Augustowie – 4 i PUBP w Sokółce – 1. Na podstawie tego samego zarządzenia 17 czerwca 1945 roku zwolnione zostały następne 84 osoby: z WUBP – 42, PUBP w Grajewie – 31 i PUBP w Suwałkach – 11. Część zwolnionych szeregowych członków AK i NSZ wykorzystano do zasilenia agentury. Mieli oni posłużyć do wykrycia czynnych działaczy podziemia niepodległościowego i osób z nimi współpracujących. Starano się głównie wykorzystać tych zwolnionych, „którzy zostali zwolnieni pod dozór. Zwerbowaaliśmy do 50% zwolnionych”. AIPN Bi 045/744 1.06.45–24.12.1946 r. ujawnieni podczas akcji „Radosława”, *Kierownik WUBP w Białymstoku kpt. Piątkowski do MBP Departament I w Warszawie*, k. 19; AIPN Bi 045/486 Meldunki Szefa WUBP w Białymstoku do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie za 1945–46, *Specjalne doniesienie*, k. 55; tamże, *Specjalne doniesienie*, k. 56, tamże, *Specjalne doniesienie*, k. 57.

⁴⁵ AIPN Bi 045/744 1.06.45–24.12.1946 r. ujawnieni podczas akcji „Radosława”, *Przedsięwzięcia w celu szybkiego rozkładu „AK”*, k. 29–30.

⁴⁶ Komisja Likwidacyjna AK Okręgu Białostockiego powstała pod przewodnictwem płk. Mariana Kamińskiego „Rawicza”. Swoją pracę rozpoczęła 15 września 1945 r. w Białymstoku, w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza 3, patrz: *Komisja Likwidacyjna AK w Białymstoku*, „Jedność Narodowa” 1945, 16–18 września, s. 2.

Amnestia i „Deklaracja Radosława” nie przyniosły zamierzonych efektów, nie doszło do masowego ujawnienia się członków podziemia niepodległościowego, ale nastąpiło powolne wygasanie zorganizowanych struktur poakowskiego podziemia, jego kryzys organizacyjny, którego efektem było rozwiązanie 6 sierpnia 1945 r. DSZ przez Jan Rzepeckiego⁴⁸. „Naczelný Wódz zgodnie z Pana wnioskiem zwalnia Pana z obowiązków Delegata Sił Zbrojnych na Kraj. Naczelný Wódz akceptuje wniosek Pana o rozwiązanie Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Rozwiązanie to musi być dokonane możliwie szybko”⁴⁹. Inaczej zachowali się wobec tej inicjatywy władz komunistycznych czynni żołnierze podziemia. Deklaracja Radosława o złożeniu broni przez żołnierzy AK i podjęciu legalnej pracy nie wywarła na nich większego wrażenia. Pozostali głusi wobec tego apelu⁵⁰. Było to zgodne z oceną całej inicjatywy władz komunistycznych przez Delegata Sił Zbrojnych na Kraj, który nie wierzył w deklarowane w amnestii intencje obozu władzy⁵¹.

W wyniku dekretu amnestyjnego do 10 października 1945 r. w województwie białostockim, zgodnie z „wykazem ilościowym członków „AK”, którzy ujawnili się przed Komisją Likwidacyjną Byłej „AK” ujawniło się ogółem 189 osób⁵²: 20 oficerów, 102 podoficerów i 67 szeregowych⁵³.

⁴⁷ AIPN Bi 045/482, Sprawozdania dekadowe kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP w Białymstoku do Wydziału II Departamentu I MBP w Warszawie, *Sprawozdanie dekadowe...*, k. 2–4.

⁴⁸ Płk. Rzepecki: *rozkaz likwidacyjny Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj*, [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 1 wrzesień 1945–czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 106; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależniania. Stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002, s. 108.

⁴⁹ *Instrukcja Naczelnego Wodza i Rządu RP dla płk. Jana Rzepeckiego: Rozwiązanie Delegatury Sił Zbrojnych w Kraju*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, s. 493.

⁵⁰ AIPN Bi 045/267 Sprawozdania dekadowe Kierownika PUBP w Bielsku Podlaskim do Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP w Białymstoku za 1945 r., *Sprawozdanie o stanie pracy agenturalno-operatywnej PUBP w Bielsku Podlaskim za okres od dnia 7 IX b.r. do dnia 17 IX b.r.*, k. 158.

⁵¹ Delegat Sił Zbrojnych na Kraj wydał rozkaz, w którym ostrzegał żołnierzy podziemia, że płk. Jan Mazurkiewicz „Radosław” z chwilą uwięzienia go przez UB przestał pełnić rolę dowódcy w strukturach AK, dlatego jego dawnych podwładnych nie obowiązują żadne wydawane przez niego rozkazy. Umowę, którą zawarł z władzami bezpieczeństwa była pozbawiona cech dobrowolności, gdyż te nie występują w relacji więzień–władze bezpieczeństwa. Gwarancje podpisane przez urzędników bezpieczeństwa były bez wartości i w ocenie Delegata były środkiem do likwidacji podziemia. AIPN Bi 033/42 WiN Komenda Okręgu Białystok, *Rozkaz Delegata Sił Zbrojnych na Kraj*, k. 20.

⁵² Zdzisław Gwozdek ustalił, że od 6 maja 1945 r. do końca akcji ujawnień w 1945 r. ogółem zwolnionych zostało 450 osób, spośród których udało mu się ustalić nazwiska 283 osób,

W grupie ujawnionych nie znalazł się nikt ze Sztabu Okręgu AKO⁵⁴.

Oznaczało to całkowitą porażkę władz, które w specjalnym doniesieniu do MBP zdawały relację ze swoich działań: „Akcja likwidacyjna AK na terenie województwa białostockiego napotyka na poważne trudności ze strony czynników reakcyjnych organizacji AK i organizacji NZW (NSZ, NOW), które prowadzą wzmożoną agitację przeciwko ujawnianiu się członków AK. Według agenturalnych danych nam wiadomo, że komendant okręgu AK «Oset» [ppłk. Stanisław Sędziak – przyp. autora] wraz z inspektorem i dowódcą oddziałów leśnych „Jerzym” [Aleksander Rybnik – przyp. autora] wydali 29 września 1945 roku rozkaz członkom organizacji nie ujawniać się. [...] Organizacja NZW grozi rozstrzelaniem członków AK, w razie wyjścia z podziemi [...], rozpowszechnia pogłoski, że ujawniający się członkowie AK wydają Władzom Bezpieczeństwa nieujawniających się członków organizacji, którzy w konsekwencji będą aresztowani. Na skutek takich pogłosek osoby mające za sobą przestępczą działalność uciekają do lasu i tym samym zasilają szeregi oddziałów leśnych, jak miało to miejsce w powiecie białostockim”⁵⁵.

Amnestia 1945 r. na terenie województwa nie przyniosła oczekiwanych rezultatów w postaci pełnego ujawnienia się podziemia. Skorzystało z niej ogółem 284 członków podziemia w województwie białostockim⁵⁶. Bolączką władz komunistycznych było to, że w jej wyniku nie ujawnił się na terenie województwa żaden cały oddział lub grupa organizacyjna. Ci, którzy ujawnili się, zrobili to bez broni⁵⁷. Głównie ujawnili się zatrzymani, a następnie

członków AK, ujawnionych w województwie białostockim, patrz: Z. Gwozdek, *Akcja „Radosława” w województwie białostockim*, „Rubieże” 1993, nr 2–3, s. 15; tenże, *Spis ujawnionych członków organizacji AK przez Komisję Likwidacyjną na terenie woj. białostockiego w 1945 r.*, dz. cyt., s. 28–35.

⁵³ AIPN Bi 045/482 Sprawozdania dekadowe kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP w Białymstoku do Wydziału II Departamentu I MBP w Warszawie, *Wykaz ilościowy członków AK, którzy ujawnili się przed Komisją Likwidacyjną byłej AK w Białymstoku*, k. 60–61.

⁵⁴ Z powiatu białostockiego 154 osoby, suwalskiego – 23, augustowskiego – 6, bielskopodlaskiego – 6 i grajewskiego – 6. AIPN Bi 045/744 1.06.45–24.12.1946 r. ujawnieni podczas akcji „Radosława”, *Przedsięwzięcia w celu szybkiego rozkładu „AK”*, k. 29–30. AIPN Bi 045/744 1.06.45–24.12.1946 r. ujawnieni podczas akcji „Radosława”, *Wykaz ilościowy członków „AK” którzy ujawnili się przed Komisją Likwidacyjną b. „AK” w Białymstoku*, k. 87–88.

⁵⁵ AIPN Bi 045/13 Fotokopie sprawozdań b.[yłego] UBP 1945–1948, *Specjalne doniesienie*, k. 39–40.

⁵⁶ AIPN Bi 045/2092/2 XXX lecie SB i MO województwa białostockiego, k. 10.

⁵⁷ AIPN Bi 045/379 1945. Fakty wrogiej działalności i przeciwdziałania służby bezpieczeństwa na terenie województwa białostockiego w latach 1944–1964, *Fakty wrogiej działalności podziemia i przeciwdziałania UBP na terenie województwa białostockiego*, k. 33.

w wyniku ustawy amnestyjnej wypuszczeni z więzienia szeregowi członkowie AK, którzy po ujawnieniu zmienili swoje miejsce zamieszkania i wielu z nich wyjechało na Ziemię Odzyskaną⁵⁸.

Wynik sierpniowej amnestii był dla władz porażką⁵⁹, mimo to, niewątpliwie jej czynnik propagandowy starano się wykorzystać do dalszych działań, które ułatwiłyby całkowite rozbicie niewygodnego przeciwnika jakim były struktury AK. Dlatego 1 grudnia 1945 r. MBP wydało instrukcję z dyrektywami dalszego postępowania Komisji Likwidacyjnych w sprawie nieujawnionych członków podziemia. Zgodnie z tymi wytycznymi, od tamtej pory działania komisji miały być ściśle powiązane z działaniami operatywnymi UBP. Urzędnicy bezpieczeństwa od ujawniających się nie tylko pozyskali cenne dla bezpieki informacje na temat siatki organizacyjnej oddziałów AK, ale dzięki prowadzonym z nimi rozmowom starali się pozyskać ich, jako agentów UBP. Po przeprowadzonych czynnościach operacyjnych przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa dla części szeregowych żołnierzy, którzy w ocenie UBP nie stanowili zbyt poważnego zagrożenia Komisja Likwidacyjna udzielała pomocy ujawnionym w powrocie do „normalnego życia”. Oczywiście odbywało się to pod kontrolą organów bezpieczeństwa. To one w sposób planowy rozmieszczały ujawnionych żołnierzy, ale w taki sposób, „by nie dopuścić do większego skupienia ich i by w swojej pracy zawodowej byli pod odpowiednią kontrolą”⁶⁰.

Ustawa amnestyjna została tak skonstruowana, że mimo wejścia w życie jej przepisów, to i tak władze mogły poddawać represjom ujawnionych członków podziemia, gdyż ustawodawca wyłączył spod prawa amnestii przestęp-

⁵⁸ AIPN Bi 045/555 Meldunki do szefa WUBP w Białymstoku z PUBP woj.[ewództwa] białostockiego 1944–56, *Sytuacja na terenie woj. białostockiego pod względem bandytyzmu i jego działalności*, k. 99.

⁵⁹ Już we wrześniu 1945 r. dyrektora Departamentu I MBP w Warszawie płk. Romkowski szef WUBP w Białymstoku informował o tym, że akcja likwidacyjna AK na terenie województwa białostockiego napotkała na poważne trudności, gdyż podziemie zbrojne (AK, NZW) przeprowadziło szeroką akcję wśród swoich członków przeciwko ujawnianiu się (powoływał się na rozkaz komendanta okręgu AK z 20 września 1945 r.). NZW groziło rozstrzelaniem członków AK, którzy wyjdą „z lasu”. „W związku z powyższym akcja likwidacyjna AK na terenie województwa białostockiego rozwija się słabo. Do dnia 27 IX 45 r. ujawniło się 88 osób. [...] Z takich powiatów jak Łomża, Wysokie Mazowieckie (gdzie znajduje się sztab okręgu AK), Grajewo i z m.[iasta] Białegostoku nikt się nie ujawnił”. AIPN Bi 045/13 Fotokopie sprawozdań byłego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z 1945 r., *Specjalne doniesienie*, k. 34.

⁶⁰ AIPN Bi 045/744 1.06.45–24.12.1946 r. ujawnieni podczas akcji „Radosława”, *Instrukcja*, k. 90–91.

stwa szczególnie szkodliwe w okresie odbudowy życia państwowego i gospodarczego. Oznaczało to, że, sądy mogły oskarżyć każdego ujawnionego, który dotychczasową swoją działalnością przeciwstawiał się w jakikolwiek sposób władzy ludowej. Stąd, w województwie białostockim, gdzie rozmiary podziemia niepodległościowego były znaczne, amnestia nie przyniosła zamierzonych efektów. Na tym terenie, jak również w innych rejonach kraju kontynuowano zbrojny opór przeciwko sowietyzacji kraju. Oznaczało, że na obszarze województwa białostockiego podziemie wzrastało nie tylko liczebnie, ale musiała je cechować większa stabilność.

Całościowym i ostatecznym podsumowaniem akcji ujawniania AK w województwie białostockim mogą być słowa mjr. Tadeusza Piątkowskiego wygłoszone na odprawie szefów WUBP w MBP w dniach 30 grudnia – 1 listopada 1945 roku, który wówczas powiedział: „Likwidacja AK też nie dała nic konkretnego. Większość ujawnionych to amnestionowani z więzień. Opanowanie przez bandy terenu jest duże. Powiaty: Bielsk Podlaski, Łomżyński, Wysoko-Mazow[iecki], opanowane przez bandy. Dotarcie do nich dla naszych pracowników na razie jest niemożliwe. Bez udzielenia wydajnej pomocy Wojewódzkiemu Urzędowi B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] przez Ministerstwo pracować owocnie nie potrafią”⁶¹.

Władza miała pełną tego świadomość, „ludziłibyśmy się jednak – pisał Zbigniew Mitzner – gdybyśmy sądzili, iż w ten sposób rozwiązana została cała kwestia demobilizacji nielegalnych sił zbrojnych w kraju. [...] Część oddziałów, zatruta jadem faszyzmu, prowadzić będzie nadal przy pomocy awantur antysemitkich, indywidualnych napadów, aktów sabotażu i bandyckich ekscesów swą walkę z Polską demokratyczną. [...] Walczą nie tylko z bronią w ręku. Walczą podstępnie, po cywilnemu, plotką, paszkwilem i sabotażem, na wszystkich odcinkach naszego życia”⁶². Tyle mówiła oficjalna wersja, zaś nieoficjalna wyglądała zupełnie inaczej. Ocena MBP wykonania celu operacyjnego amnestii była negatywna. Terenowe instancje „bezpieki” nie wykorzystały faktu ujawniania się do ewidencji, zdobycia obfitego materiału kartotekowego i przeprowadzenia werbunków. Płk. Roman Romkowski – dyrektor Departamentu I udzielił reprimendy szefom urzędów wojewódzkich „30 217 ludzi ujawniło się z AK. Co ci ludzie ro-

⁶¹ 1945 listopad 30 – grudzień 1, Warszawa – Fragment wystąpienia mjr. Tadeusza Piątkowskiego – szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku – na odprawie szefów WUBP w MBP, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1, *Dokumenty do dziejów PRL*, red. A. Paczkowski, z. 5, Warszawa 1996, s. 25–26.

⁶² Z. Mitzner, *Spokój i wolność*, „Robotnik” 1945, 9 września, s. 1–2.

bią? Czym się zajmuje przeszło 30 tys. ludzi? Żaden [z was] nie może dać odpowiedzi”⁶³.

Po niepowodzeniu amnestii z sierpnia 1945 r. sytuacja na Białostocczyźnie była podwójnie trudna. Skomplikowała się sytuacja polityczna, a działalność konspiracyjna narażała tysiące ludzi przebywających w podziemiu na ciągłe represje ze strony obozu rządzącego. Przyjęte uchwały konferencji jałtańskiej oddalały perspektywę oczekiwanego konfliktu Zachodu ze Stalinem i mimo tego, że niektóre środowiska interpretowały to, jako grę polityczną aliantów, wychodzono z założenia, że opór wobec władz komunistycznych powinien trwać nadal. Natomiast Kierownictwo DSZ bardziej realnie oceniało sytuację, mając świadomość rzeczywistej postawy aliantów, że w najbliższym czasie nie ma najmniejszych szans na konflikt. W związku z tym, dążyło do ograniczenia działalności struktur konspiracyjnych, do „rozładowania lasów” i powolnej demobilizacji żołnierzy i struktur konspiracyjnych pozostałych po rozwiązaniu AK. Efektem tych drastycznych posunięć były próby podjęcia rozmów ówczesnego wojewody białostockiego – Stefana Dybowskiego, z dowództwem okręgu w celu przerwania pracy konspiracyjnej i ujawnienia Białostockiego Okręgu AKO. „Mścisław” kierując się chęcią uregulowania sytuacji swych podkomendnych propozycję wojewody przyjął. Był to desperacki krok „poczyniony dla ratowania ludzi za wszelką cenę, próbą umożliwienia im powrotu do normalnego życia, gdyż było jasne, że wojny nie będzie i «normalne» życie pod rządami komunistów potoczy się niezależnie od prób oporu. Niestety, wojewoda Dybowski był figurantem niemającym nic do powiedzenia w istotnych sprawach swego terenu. [...] NKWD wspierane przez UBP i LWP dokonywało na terenie jego województwa masowych zbrodni na ludności cywilnej i żołnierzach AK [...]”⁶⁴. Sam „Mścisław” został aresztowany 31 lipca 1945 r., a więc sprawa ujawniania Białostockiego Okręgu AKO powróciła, tylko, że w nieco zmienionej formie. Przeszła ona w ręce MBP, które w wyniku brutalnego śledztwa przeprowadzonego przez funkcjonariuszy MBP „nakłoniło” do wydania rozkazu o ujawnieniu okręgu. Pragmatyzm i trzeźwa ocena sytuacji majora Stanisława Sędziaka „Oset”, „Warta” spowodowała, że ten nie wykonał żadnego z rozkazów swego dowódcy, wychodząc słusznie z założenia, że były one wymuszone⁶⁵.

⁶³ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w latach 1944–1948*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja. Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 117.

⁶⁴ Tamże, s. 150.

⁶⁵ Tamże, s. 151–152; Z. Woźniczka, *Opozycja polityczna wobec ZSRR w Polsce w latach 1944–1947*, „Wiadomości Historyczne” 1991, nr 3, s. 137.

Wobec beznadziejności walki zbrojnej 2 września 1945 r. zakonspirowani dowódcy AK z płk. Janem Rzepeckim na czele, którzy nie wyrazili zgody na upokarzającą ich amnestię, przekształcili DSZ w Zrzeszenie Walki Bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość” (WiN)⁶⁶, które miało prowadzić dalszą walkę, ale bardziej o charakterze polityczno-ideowym. W ten sposób na bazie dawnej AK powstała kolejna organizacja, która mimo zakładanego odmiennego jej charakteru, często w ramach samoobrony musiała podejmować akcje zbrojne. Struktury Białostockiego Okręgu AKO weszły do niej w całości.

Problemem dla twórców WiN było to, że założenia ideowe tej organizacji były sprzeczne z nastawieniem dołów byłej AK. Oni, po dotychczasowych doświadczeniach, represjach ze strony władzy ludowej nie zgadzali się na zakończenie walki zbrojnej i przejściu do działań w „białych rękawiczkach”. Oni zamierzali walczyć tak, jak robili to do tej pory, a nawet jeszcze z większą determinacją, walczyć do końca⁶⁷.

Stabilizowanie się sytuacji w Europie i w Polsce podważało nadzieje na sukces walki podziemnej. Jego siła wyraźnie słabła. Spowodowane to było ujawnieniem się wielu jego ogniw, co umożliwiło władzy całkowite ich rozpracowanie, pacyfikację i aresztowania podejmowane przez UBP, KBW, LWP, a ponoszone coraz większe straty, podważały sens dalszego oporu. Świadczą o tym sprawozdania ze stanu bezpieczeństwa na terenie województwa białostockiego, kierownika WUBP w Białymstoku, majora Piątkowskiego, który donosił, że: „w okresie od 1 do 28 lutego 1946 roku przez UBP na terenie województwa białostockiego została dokonana ogromna praca w kierunku likwidacji bandytyzmu. Ogółem za okres ten przeprowadzono 223 operacje, wyniki, których są bardzo poważne. Zostało aresztowanych kilkunastu przywódców band oraz wielu bandytów”⁶⁸.

Sytuacja stawała się coraz trudniejsza, spodziewany konflikt aliantów z ZSRR nie nadchodził, władza komunistyczna coraz bardziej krzepła, sfałszowane referendum 30 czerwca 1946 r. dowodziło, że oczekiwane sprza-

⁶⁶ W podziemiu alternatywą dla WiN było Stronnictwo Narodowe i podległe mu NZW. Różnice między tymi organizacjami polegała przede wszystkim na stosunku do Stanisława Mikołajczyka, którego narodowcy podejrzewali o skłonności kapitulankie wobec reżymu komunistycznego.

⁶⁷ T. Łobuszewski, *Podziemie niepodległościowe w Polsce powojennej*, „Wiadomości Historyczne” 2003, nr 5, s. 26.

⁶⁸ AIPN Bi, 045/17 Fotokopie Sprawozdań byłego UBP z 1946 roku, *Sprawozdanie, stan bezpieczeństwa na terenie woj. białostockiego za okres od 1 do 28 lutego 1946 roku*, k. 64.

wiedliwie rozstrzygnięcie w ramach obiecywanych w Jałcie demokratycznych wyborów będzie miało podobny efekt do tego z czerwca 1946 r.⁶⁹

W okresie poprzedzającym wybory nastąpił znaczny paraliż władz podziemia. Aresztowano kierownictwo Stronnictwa Narodowego, III Komendę WiN, członków Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Polski Podziemnej, przywódców NSZ, a w styczniu rozpoczął się nagłośniony w prasie proces I Komendy WiN, „podczas którego pułkownik Rzepecki oskarżał rząd w Londynie i podziemie, dowodząc, że wszelki opór jest bezsensowny i szkodliwy”⁷⁰.

W związku z przewidywaną amnestią 17 lutego 1947 r. została wydana odezwa do członków WiN-u, którą podpisali: mjr Witalis Brzeski „Socha”, „Żegota”, mjr Jan Tabortowski „Bruzda”, „Kusy” i mjr Edward Filochowski „San”, „Adam”: „Na podstawie dokładnej analizy sytuacji doszliśmy zgodnie do przeświadczenia, że: istnienie organizacji podziemnych w niczym nie wpływa na rozstrzygnięcia, tak w polityce zewnętrznej, jak i wewnątrz. Akcja ujawniania organizacji naszej [...] jest jedyną trafną i obywatelską decyzją, jaką może dziś powziąć Polak patriota. [...] Amnestia, którą opracowuje Rząd, a dnia 18 lutego uchwali Sejm pozwoli Nam na powrót do normalnych warunków, do normalnego życia, bez ponoszenia jakiejkolwiek kary, czy represji za dotychczasową działalność”⁷¹.

Po sfalszowanych wyborach 19 stycznia 1947 r., na pierwszym posiedzeniu Sejmu na prezydenta RP wybrano Bolesława Bieruta. Powołano nowy rząd z premierem Józefem Cyrankiewiczem, w miesiąc później uchwalono „Małą Konstytucję”, która zastąpiła Konstytucję marcową z 1921 r. Komuniści zakończyli „pierwszy etap budowy systemu – jawna opozycja została zdzięsiątkowana i zmarginalizowana. Stworzono warunki dla następnych posunięć: pełnego podporządkowania społeczeństwa, całkowitej likwidacji opo-

⁶⁹ Stefan Korboński na początku 1947 r. opisał w dość dramatycznym obrazie sytuację pozostających w konspiracji: „Zamiast wiary w zwycięstwo, które tocząca się wojna wkrótce przyniesie, topniejąca z każdym miesiącem nadzieja na konflikt, który wprowadzie na pewno wybuchnie, ale nie wiadomo kiedy się zacznie. Zamiast zapału do walki i nieustannego nękania wroga, przygnebiające wędrówki po wertepach i ciągle wymykanie się z obław. Zamiast otwartych drzwi do każdej chaty, gościny i noclegu, zamknięte wrota i prośba, by iść dalej, gdyż będą aresztowania i represje. Zamiast zrzutów broni i zaopatrzenia, stare, wystrzelane gruchoty i skąpa amunicja liczona na wagę złota. A nad wszystkim góruje głód, brak snu i ogromne zmęczenie, którego nie można się pozbyć”. S. Korboński, *W imieniu Kremła*, Warszawa 1997, s. 279.

⁷⁰ A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 134.

⁷¹ S. Poleszak, *Odezwa z 17 II 1947 r. przygotowująca akcję ujawniania Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Białostockiem*, „Zeszyty Historyczne WiN-u, z. 17, Kraków 2002, s. 249–250.

zycji niepodległościowej”⁷², czemu między innymi miała służyć ogłoszona 22 lutego 1947 roku kolejna amnestia⁷³, która stała się ostatecznym ciosem wymierzonym w działalność podziemia.

W czasie dyskusji sejmowej nad projektem ustawy⁷⁴ 21 lutego 1947 r. przemawiał Stefan Korboński, który omówił przyczyny, dla których amnestia z 2 sierpnia 1945 r. nie przyniosła spodziewanych efektów. Za główną przyczynę uznał fakt, że wykonanie amnestii powierzono wyłącznie służbom bezpieczeństwa. Aby uniknąć podobnych skutków, zaproponował nadzór nad wprowadzeniem w życie nowej ustawy amnestyjnej sądom i specjalnej komisji sejmowej. Jednak za główną przyczynę niepowodzenia amnestii uznał niezadowolenie społeczeństwa z warunków, które „wytworzyły się” w Polsce po wojnie⁷⁵.

Komuniści uchwalając ponowny „akt dobrej woli”⁷⁶, który miał umożliwić „błądzącym powrót do legalnego życia”⁷⁷, skierowali go „w szerszym zasięgu w stosunku do przestępstw mających charakter polityczny [...]”⁷⁸, a jej spodziewanym efektem było to, że „ogółem skorzysta z amnestii ponad 45 tysięcy osób, przy czym z więzień i aresztów prewencyjnych zwolni się natychmiast 25 tysięcy ludzi”⁷⁹.

Ustawa amnestyjna uchwalona została 22 lutego 1947 r. i weszła w życie z dniem jej ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, czyli 25 lutego tego roku.

Koordynacją działań w trakcie realizacji amnestii zajęła się powołana z inicjatywy ministra bezpieczeństwa publicznego Międzyministerialna Komisja Niesienia Pomocy Amnestionowanym. W jej skład weszli przedstawiciele MBP, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Apro-

⁷² M. Korkuć, *Fundamenty komunistycznej Polski*, [w:] *Komunizm w Polsce. Zdrada. Zbrodnia. Zakłamanie. Zniewolenie*, red. W. Bernacki, Kraków 2005, s. 210.

⁷³ Ustawa z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii, Dz.U. 1947, nr 20, poz. 78, także: *Ustawa amnestyjna dla upamiętnienia otwarcia Sejmu i wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej*, „Rzeczpospolita” 1947, 21 lutego, s. 1.

⁷⁴ „Komisja amnestyjna”, która opracowała założenia amnestii pracowała pod przewodnictwem Włodzimierza Sokorskiego. Ustawa pisana była pod dyktando płk. Romana Romkowskiego z MBP, patrz: P. Ceronka, *Działalność Stefana Korbońskiego w latach 1945–1947*, „Wiadomości Historyczne” 2003, nr 2, s. 74.

⁷⁵ M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Wrocław 2002, s. 792.

⁷⁶ *Akt dobrej woli*, „Robotnik” 1947, 23 lutego, s. 1.

⁷⁷ *Druga amnestia umożliwi błądzącym powrót do legalnego życia*, „Robotnik” 1947, 18 lutego, s. 1.

⁷⁸ *Minister Świątkowski o amnestii. Amnestia – to dalszy krok naprzód w kierunku stabilizacji stosunków w Polsce*, „Rzeczpospolita” 1947, 22 lutego, s. 3.

⁷⁹ *Amnestia i pełnomocnictwa dla Rządu na wczorajszym posiedzeniu Sejmu*, „Rzeczpospolita” 1947, 23 lutego, s. 2.

wizacji, Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Skarbu. Również w poszczególnych województwach powołano analogiczne komisje⁸⁰, które czuwały nad przebiegiem całego przebiegu ujawniania się⁸¹.

Akcja amnestyjna potraktowana została przez władze komunistyczne, jako jedna z największych przeprowadzonych przez nie kombinacji operacyjnych. Z jej możliwości według ministra Radkiewicza – w skali kraju – na 25 kwietnia 1947 r. skorzystało 45 665 osób⁸². Ogółem według współczesnych historyków, którzy oparli swoje wyliczenia na danych UBP ujawniło się od ok. 55 tys.⁸³ do 60 tys.⁸⁴ osób.

Zanim zaczęły obowiązywać przepisy amnestyjne, w województwie białostockim przeprowadzono 17 operacji przeciwko podziemiu. W ich wyniku aresztowano 76 osób⁸⁵. Aresztowano prezesa Okręgu Białostockiego WiN Mariana Świtalskiego „Juhas”, „Sulima” i jego zastępcę płk. Edwarda Filochowskiego „Sana”, komendanta powiatu białostockiego NZW por. Adama Gąsowskiego „Dunina”, 17 dowódców batalionów, 28 dowódców kompanii i 37 dowódców plutonów. W ręce WUBP wpadło archiwum Okręgu Białostockiego WiN⁸⁶. Zdobyte na tej podstawie informacje władze wykorzystały w trakcie spotkania odbytego 17 lutego 1947 r. w rejonie Zambrowa, w którym udział wziął aresztowany przez WUBP komendant okręgu Świtalski, p.o. komendanta okręgu mjr „Żegota”, szef sztabu WBW, zastępca szefa WUBP w Białymstoku oraz przedstawiciel MBP. W trakcie tego spotkania mjr „Żegota” zapowiedział całkowite ujawnienie się członków WiN

⁸⁰ W związku z ustawą o amnestii podziemie w całym kraju ujawnia się, „Robotnik” 1947, 1 marca, s. 1.

⁸¹ Wykonanie amnestii spoczęło w głównej mierze na władzach prokuratorsko-sądowych. Aby je dobrze do tego przedsięwzięcia przygotować 24 i 25 lutego 1947 r. w Departamencie Służby Sprawiedliwości MON odbyła się odprawa szefów sądów i prokuratorów wojskowych, podczas której omówiono poszczególne artykuły ustawy o amnestii w celu wyjaśnienia wątpliwości interpretacyjnych. *Zarządzenia w związku z amnestią. Gorączkowa praca w sądownictwie wojskowym i cywilnym*, „Robotnik” 1947, 28 lutego, s. 2.

⁸² Ujawniło się 45.665 osób. Min. Radkiewicz o wynikach amnestii, „Rzeczpospolita” 1947, 25 kwietnia, s. 4.

⁸³ M. Korkuć, dz. cyt., s. 211.

⁸⁴ A. Friszke, dz. cyt., s. 135.

⁸⁵ AIPN Bi 045/379 1947. Fakty wrogiej działalności i przeciwdziałania służby bezpieczeństwa na terenie województwa białostockiego w latach 1944–1964, *Fakty wrogiej działalności podziemia i przeciwdziałania UBP na terenie województwa białostockiego*, k. 71.

⁸⁶ AIPN Bi 045/555 Meldunki do szefa WUBP w Białymstoku z PUBP woj. białostockiego 1944–56, *Sytuacja na terenie woj. białostockiego pod względem bandytyzmu i jego działalności*, k. 114–115.

na terenie województwa białostockiego po ogłoszeniu przez władze amnestii. Do podobnego spotkania, tylko kilka dni wcześniej, doszło między łącznikiem dowódcy NZW powiatu białostockiego a dowódcą Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) i szefem PUBP w Białymstoku⁸⁷.

Na odprawie szefów PUBP w WUBP w Białymstoku 20 lutego 1947 r. mjr Pluta wyjaśnił, że wszelkie akcje prowadzone przez wojsko muszą być zakończone do 24 lutego 1947 r. Po tej dacie wojsko nie powinno poruszać się w terenie, wyjątkiem mogła być sprawa napadu. Wyjazd wojska w takim wypadku był uzasadniony, ale miał być przeprowadzony tylko po uzgodnieniu z WUBP. Przyjęte działania miały doprowadzić do niepowtórzenia błędów, jakie UBP „popełniło za czasów ujawnienia się «Radosława»”⁸⁸.

Działania te zostały poprzedzone pracami komunistycznego „wymiaru sprawiedliwości”. W drugiej połowie 1946 i początkach 1947 r. szczególnie zwiększyła się liczba wydawanych w tym czasie wyroków śmierci. Można na tej podstawie śmiało stwierdzić, że władza przed wprowadzeniem amnestii zamierzała zlikwidować jak największą liczbę swoich przeciwników⁸⁹.

Dowódca 18 DP płk Gembal wydał rozkaz sformułowania kilku grup propagandowych (1 oficer i 15 szeregowych żołnierzy), które otrzymały zadanie głównie propagandowe – zapoznania społeczeństwa „z dobrodziejstwami amnestii i zapewnienia [...] opieki nad ujawnionymi”. Żołnierze z PUBP pobierali afisze o amnestii wydane przez MBP i rozlepiali je w miejscowościach do których takie informacje nie dotarły.

Dowódca 57 PP zorganizował 6 grup, które zostały wysłane na teren powiatu Suwałki (4 grupy) i powiatu Augustów (2 grupy). Dowódca 62 PP zorganizował dwie dodatkowe grupy (1 oficer i 20 szeregowych żołnierzy), które wysłał do powiatu grajewskiego. Czas ich pracy przewidziano do 20 kwietnia 1947 r.⁹⁰

Zapowiadając amnestię władze miały nadzieję na „rozładowanie” lasów, na to, że okres walki partyzanckiej zostanie zakończony. Problemem dla niej stawał się fakt, że w pierwszych tygodniach amnestyjnych z lasu wychodzili głównie spaleni członkowie WiN. Funkcjonariusze bezpieczeń-

⁸⁷ AIPN Bi 180/10 Prokuratura 18 DP. Teczek nr 8. Sprawozdania miesięczne, *Sprawozdanie z przebiegu pracy Prokuratury 18 DP za miesiąc luty 1947 r.*, k. 19–20.

⁸⁸ AIPN Bi 045/499 Protokoły z odpraw służbowych szefów PUBP za 1947 rok, *Protokół odprawy, która odbyła się dnia 20.2.1947 r. w WUBP w Białymstoku*, k. 2.

⁸⁹ T. Kostewicz, *Terror i represje*, [w:] *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996, s. 150.

⁹⁰ AIPN Bi 045/907 Rozkazy, akty zdawczo-odbiorcze i tabele Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa w Białymstoku za 1947 r., *Rozkaz nr 009/47*, k. 35.

stwa na podstawie rozmów z pierwszymi ujawniającymi się partyzantami nie byli w stanie wywnioskować nastrojów, jakie panowały wewnątrz organizacji. Aktywni członkowie WiN-u pozostali nadal w lesie⁹¹. Podporucznik Wacław Szataniak, szef PUBP w Grajewie donosił, że w powiecie grajewskim rozeszły się pogłoski o tym, że „UB zacznie masowo aresztować, wobec czego część ujawnionych zaczęła się ukrywać”. Aby zdementować te pogłoski, które niewątpliwie utrudniały wahającym się partyzantom podjęcie decyzji o ujawnieniu się, Szataniak zaproponował „urządzić kilka wieców”⁹².

Ostatecznie kierownictwo WiN podjęło decyzję o ujawnieniu swoich członków⁹³. W rezultacie amnestii ujawniło się 9434 członków podziemia i 367 członków tzw. band. Najwięcej osób ujawniło się w powiecie łomżyńskim – 3926, białostockim – 1904, sokólskim – 1020 i wysokomazowieckim – 910⁹⁴.

Ujawnili się prawie w całości członkowie WiN i znaczna część członków NZW⁹⁵. Tylko komendant Okręgowy NZW płk Władysław Żwański „Błękit” zakazał swym podwładnym ujawniania się⁹⁶. Ogólnie na okres

⁹¹ AIPN Bi 045/1874 Sprawozdanie dekadowe Referatu II Sekcji III PUBP w Suwałkach – przesyłane do kierownika Sekcji II Wydziału III WUBP w Białymstoku za 1947 rok, *Sprawozdanie II Referatu III Sekcji PUBP w Suwałkach za okres 17 III 1947 r.–31 III 1947 r.*, k. 21.

⁹² AIPN Bi 045/499 Protokoły odpraw służbowych szefów PUBP za 1947 rok, *Protokół odprawy odbytej dn. 6.5.1947 r. w WUBP w Białymstoku*, k. 7.

⁹³ 17 lutego 1947 roku Prezes Okręgu Białystok, Rejonu Łomża–Grajewo i Rejonu Ostrołęka, Ostrów, Zambrów wystosowali do swoich podwładnych apel, aby ujawnili się, gdyż „akcja ujawniania naszej organizacji ma obecnie charakter ogólnopolski. [...] Oświadczamy, że my już ujawniliśmy się! Wzywamy przeto wszystkich obywateli – członków organizacji WiN do pójścia za naszym przykładem, do ujawnienia i do powrotu do normalnego życia”. *Odezwa z 17 II 1947 r. przygotowująca akcję ujawniania Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Białostockiem*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17, s. 249–250.

⁹⁴ AIPN Bi 047/1008/1–12 Sprawozdania miesięczne Komendy Wojewódzkiej od dnia 1 I 1947 do dn. 31 XII 1947, *Sprawozdanie z działalności Służby Zewnętrznej KW MO Białystok za okres od 1 do 30 IV 1947 r.*, k. 36.

⁹⁵ M. Rotulska, *Polskie Stronnictwo Ludowe a podziemie niepodległościowe po wyborach do Sejmu Ustawodawczego*, [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M. E. Ożóg, Rzeszów 2001, s. 120.

⁹⁶ Komendant Okręgu NZW „Błękit” 19 marca 1947 roku wydał „Rozkaz specjalny nr 1”, w którym informował, że na odbytej odprawie 17 marca 1947 roku z komendantami powiatowymi „po szczegółowym przedyskutowaniu sprawy ujawniania się i sytuacji politycznej ostatnich dni zapadła jednogłośnie decyzja NIE UJAWNIAĆ SIĘ”. Łącznie z rozkazem zakazującym ujawniania się wydał zarządzenie zastosowania nowych kryptonimów w korespondencji, zmienić pseudonimy wszystkich aktywnych i spalonych członków NZW. Nakazywał zaniechać przeprowadzania drobnych akcji zarówno obronnych jak i gospodarczych, przestrzegać zasad konspiracji, przebudować sieć łączności i rozszerzyć wywiad polityczno-gospodarczy w miastach. „Z nastaniem wiosny zbudować schrony i schówki przynajmniej po 2 na drużynę. Miejsca ich utrzymywać w tajemnicy”. AIPN Bi 045/9 Foto-

amnestyjny podziemie NZW zawiesiło swoją działalność. Oddziały zostały rozformowane, a żołnierzy dowódcy rozpuścili do domów. Dopiero na przełomie lipca i sierpnia 1947 r. mieli „przystąpić” do wytężonej pracy⁹⁷. Zaś odwrotnie postąpiły organizacje NZW, które głównie na terenie powiatów łomżyńskiego i wysokomazowieckiego dokonały szeregu napadów. Główną aktywnością w tym okresie wykazały się oddziały Henryka Gawkowskiego „Roli”, Mieczysława Jastrzębskiego „Zbycha”, Hieronima Rogińskiego „Cienia” i kpr. Lucjana Grabowskiego „Wybickiego”⁹⁸.

Ujawnił się Sztab Okręgu WiN z: prezesem okręgu Witalisem Brzeskim „Żegotą”, p.o. prezesa okręgu Józefem Ochmanem „Orwidem”, „Ostoją”, szefem sztabu okręgu Władysławem Szymborskim „Bąkiem”, „Adamem”, „Rochem”, byłym prezesem okręgu Marianem Świtalskim „Sulimą” i byłym referentem łączności okręgu Zenonem Skawskim „Korzeniem”, prezesami obwodów wraz ze swoimi sztabami: białostockim, bielskopodlaskim, łomżyńskim, suwalskim, wysokomazowieckim i zambrowskim⁹⁹. Z powiatów: augustowskiego, bielskiego, łomżyńskiego, sokólskiego i szczuczńskiego ujawniło się ok. 6,5 tys. członków tajnych organizacji, w tym z samego łomżyńskiego 3926 osób¹⁰⁰.

Według ostatecznych danych, w województwie białostockim, zgodnie z raportem sporządzonym 14 stycznia 1948 r. przez Naczelnika Wydziału III WUBP w Białymstoku por. Łaniewskiego, ujawniło się ogółem 10 598 członków podziemia. W tym: WiN – 6345, AK – 1040, NZW – 1954, NSZ – 445, współpracujących z podziemiem – 484, dezertarów WP – 288, dezerte-

kopie materiałów nielegalnych organizacji z 1947–1948 r., *Rozkaz specjalny nr 1*, k. 2; AIPN Bi 045/2092/2 XXX lecie SB i MO województwa białostockiego, k. 11; T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008, s. 99.

⁹⁷ AIPN Bi 045/191 Sprawozdania dekadowe i miesięczne Szefa PUBP w Białymstoku przesyłane do Szefa WUBP w Białymstoku za 1947 rok, *Agenturalne doniesienie*, k. 227.

⁹⁸ APB, Urząd Wojewódzki Białostocki 1944–1950, Sprawozdania sytuacyjne [miesięczne] wojewody białostockiego 1947 r., sygn. 238, *Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne wojewody białostockiego za miesiąc lipiec 1947 roku*, k. 50.

⁹⁹ AIPN Bi 045/379 1947. Fakty wrogiej działalności i przeciwdziałania służby bezpieczeństwa na terenie województwa białostockiego w latach 1944–1964, *Fakty wrogiej działalności podziemia i przeciwdziałania UB na terenie województwa białostockiego*, k. 75; P. Łapiński, *Amnestia 1947 roku na Białostocczyźnie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 1–2, s. 73.

¹⁰⁰ APB, Urząd Wojewódzki Białostocki 1944–1950, Sprawozdania sytuacyjne [miesięczne] wojewody białostockiego 1947 r., sygn. 238, *Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne wojewody białostockiego za miesiąc kwiecień 1947 roku*, k. 35; AIPN Bi 045/494 Sprawozdania dekadowe Szefa WUBP w Białymstoku do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie za 1947 r., *Raport dekadowy za okres od 21–30.04.1947 r.*, k. 102.

rów MO – 38, dezterterów UBP – 1¹⁰¹. Przyjęto jednocześnie, że nie ujawniło się na terenie całego województwa ok. 500 członków WiN¹⁰².

Przyjmując każdą z podanych cyfr, ocena skutków akcji amnestyjnej może być tylko jedna – dała ona obozowi rządzącemu większe efekty niż wszystkie dotychczasowe działania przeciwko podziemiu zbrojnemu razem wzięte. Amnestia stała się „odcinkiem walki z reakcją o jej dalsze rozbicie, dalsze odizolowanie od społeczeństwa. Taką co do swej treści była w pewnej, znacznie mniejszej mierze już tzw. akcja ujawniania Radosława w [19]45 r. Obecna amnestia w warunkach przytłaczającego zwycięstwa wyborczego demokracji dała o wiele znaczniejsze wyniki ujawniania się. [...] Z przebiegu akcji ujawniania się można stwierdzić, że ujawnili się masowo ci, którzy zrozumieli beznadziejność walki reakcyjnego podziemia i przejrzyli jego antynarodowy charakter. [...] Przebieg ujawniania zależał w ogromnej mierze od akcji polityczno-masowej, propagandowej oraz działalności władz bezpieczeństwa. Właściwie przeprowadzona doprowadziła np. w [...] białostockiem do masowego ujawnienia wszystkich ogniw organizacji podziemnych. Akcja amnestyjna doprowadziła do głębokiego kruszenia się podziemia, mimo że kierownictwo reakcji starało się zachować swe zasadnicze kadry”¹⁰³.

Na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa (WKB) mjr Pluta święcił triumf z zakończonej akcji amnestyjnej przez podległy mu aparat bezpieczeństwa. W trakcie spotkania, w maju 1947 r. poinformował zebranych, że województwo białostockie uplasowało się na drugim miejscu pod względem ilościowym ujawnionych i na pierwszym miejscu pod względem jakościowym (największa liczba ujawnionych oddziałów i żołnierzy WiN i NSZ)¹⁰⁴. Ogólnie szacowano, że w województwie białostockim ujawniło się 90–95% stanu organizacji WiN (ok. 11 oddziałów), NZW ok. 50–60% (z amnestii skorzystali głównie członkowie oddziałów st. sierż. Michała Bierzyńskiego „Sępa” i Józefa Puławskiego „Gołębia” penetrujący obszar Gra-

¹⁰¹ AIPN Bi 045/21, Fotokopie sprawozdań byłego UBP z 1948 r., *Sprawozdanie UBP z akcji ujawniania*, k. 21.

¹⁰² AIPN Bi 045/379 1947. Fakty wrogiej działalności i przeciwdziałania służby bezpieczeństwa na terenie województwa białostockiego w latach 1944–1964, *Fakty wrogiej działalności podziemia i przeciwdziałania UBP na terenie województwa białostockiego*, k. 75.

¹⁰³ APB, Komitet Powiatowy PPR w Sokółce, Sprawozdania instruktora kolportażu KP, dokumenty Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy oraz inne, sygn. 20, *Amnestia*, k. 84.

¹⁰⁴ AIPN Bi 945/892 Dokumenty Komitetu Bezpieczeństwa. Zarządzenia, sprawozdania, protokoły z odpraw, *Protokół z posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa z dnia 9 V 1947 r.*, k. 123.

jewa i Łomży)¹⁰⁵. Na koniec 1947 roku Wydział III WUBP ocenił, że w podziemiu tkwi jeszcze ok. 100–200 osób, głównie na obszarze powiatu Bielsk Podlaski, Łomża i Wysokie Mazowieckie¹⁰⁶.

W związku z wychodzeniem z konspiracji członków podziemia niepodległościowego Wydział III WUBP w Białymstoku za pośrednictwem PUBP zebrał dane na temat działalności podziemia. Pracujący w komisjach amnestyjnych funkcjonariusze UBP zbierali odpisy oświadczeń osób ujawniających się, w których była mowa o ich działalności konspiracyjnej. Na podstawie zebranych materiałów i dostępnych bezpiece informacji pracownicy urzędów bezpieczeństwa sporządzali schematy struktury organizacyjnej poszczególnych inspektoratów, obwodów w danym inspektoracie. Szczegółowe dane, o które pytano ujawniających się w komisjach dotyczyły: schematu łączności, struktury organizacji, imiennego wykazu członków. W trakcie prowadzonej rozmowy wymagano informacji na temat metod i sposobów działania oddziału, w którym działał ujawniający się, określenia, z jakich ludzi rekrutowała się organizacja i czy wszyscy członkowie danego obwodu ujawnili się¹⁰⁷.

W drugiej części rozmowy urzędnik UBP nastawiał ujawniającego się wrogo w stosunku do innych członków podziemia. Jego reakcja w trakcie tak prowadzonej czynności operacyjnej służyła funkcjonariuszom bezpieki do wybadania, kto ewentualnie nadawał się na kandydata do werbunku na agenta bezpieki, celem „podebrania agentury na każdą wieś, na każdą gminę”¹⁰⁸. Zdobyte na tej podstawie informacje posłużyły władzom bezpieczeństwa do prowadzenia w przyszłości innych czynności operacyjnych, które miały doprowadzić do całkowitego zdławienia tej formy oporu przeciw władzy komunistycznej.

Amnestia dla wielu czynnych działaczy podziemia niepodległościowego była szansą nie tylko na zerwanie z konspiracją, ale także na uratowanie życia. Decyzja, jaką musieli podjąć była niebywale trudna. Pozostanie w oddziale, w lesie, to podjęcie walki do końca, aż do śmierci i rezygnacja z szans na życie. Mimo tego nie wszyscy decydowali się na ujawnienie przed UBP.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ AIPN Bi 045/379 1947. Fakty wrogiej działalności i przeciwdziałania służby bezpieczeństwa na terenie województwa białostockiego w latach 1944–1964, *Fakty wrogiej działalności podziemia i przeciwdziałania UB na terenie województwa białostockiego*, k. 79.

¹⁰⁷ AIPN Bi 045/496 Meldunki Szefa WUBP w Białymstoku do Gabinetu MBP w Warszawie za 1947 r., *Do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego*, k. 1.

¹⁰⁸ AIPN Bi 045/499 Protokoły z odpraw służbowych..., k. 3.

Wielu odrzuciło amnestię. Przyczyną takich decyzji były ich dotychczasowe doświadczenia z władzą ludową, które dały im dramatyczne doświadczenia – aresztowania, bicie, wywózki na Wschód. Relacje ludzi odbitych z aresztów i więzień potwierdzały stosunek władzy do swoich przeciwników politycznych, czyli ludzi związanych z podziemiem¹⁰⁹. Część dowódców nie wierzyła w szczere intencje władz, dlatego też albo rozwiązywała podległe sobie oddziały, albo podejmowała decyzję ucieczki na Zachód. Tylko nieliczni podjęli decyzję o kontynuacji walki zbrojnej, w mniejszych i bardziej rozproszonych oddziałach, wraz z upływem czasu szybko topniejących, co mimo tego i tak kończyło się śmiercią, albo aresztowaniem, a w ostateczności procesem i z reguły karą wieloletniego więzienia. Najtrwalsze grupki zbrojne walczyły aż do drugiej połowy lat 50. W nocy z 3 na 4 marca 1957 roku zabito por. Stanisława Marchewkę „Rybę”¹¹⁰ z grupy „Bruzdy”, ukrywającego się w bunkrze koło wsi Jezioro, powiat Łomża, ostatniego ukrywającego się członka podziemia.

Trwająca walka najbardziej zdeterminowanych członków podziemia niepodległościowego na obszarze województwa białostockiego świadczyła o połowicznym sukcesie władz w realizowaniu drugiej amnestii. Podtrzymany opór, nawet przez nielicznych, świadczył o tym, że akcja amnestyjna nie wywołała spodziewanego przez władze komunistyczne rezonansu, czego skutkiem była kolejna fala agresywnych działań bezpieki, kolejnej fali masowych represji, tym razem opartych na zdobytych w trakcie amnestii materiałach. Szef WUBP w Białymstoku mjr Józef Pluta stwierdził, „że jeśli chodzi o niego, to woli rozmawiać z NZW poprzez lufy karabinów”¹¹¹. Mimo takiego, jego osobistego podejścia do ludzi podziemia niepodległościowego na odprawie kierowników PUBP zebrane z prac komisji amnestyjnych materiały nakazał wykorzystać w celu „nakreślenia schematu organizacji, które powstały w terenie”. Miały one posłużyć do tego, żeby wykonać zadanie postawione UBP przez ministra Radkiewicza – całkowitej likwidacji pozostających w podziemiu w ciągu sześciu tygodni. Radkiewicz zwracał uwagę na to, aby pracownicy jego resortu baczniej przyjrzeni się terenom, na których do tej pory najaktywniej działało podziemie zbrojne. Funkcjonariusze bezpieki otrzymali

¹⁰⁹ Por.: Z.W. Fronczak, *Niezlomni*, „Tygodnik Solidarność” 1995, nr 18, s. 20.

¹¹⁰ *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 275–277.

¹¹¹ *Raport naczelnika Wydziału I-go Departamentu III-go majora Grzegorza Łanina z 13 III 1947 r. w sprawie akcji amnestyjnej Okręgu Białostockiego WiN*, [w:] T. Łobuszewski, dz. cyt., s. 20.

polecenie, aby właśnie w takich miejscach „dosyć często pokazywać się tam, wstąpić do sołtysa, dowiedzieć się co słychać itd.”¹¹². Działania takie miały wywołać w społeczeństwie wrażenie omnipotencji władzy. Tym bardziej, że w MBP zakładano, że z resztek podziemia, które nie ujawniło się w trakcie amnestii zorganizowane zostanie nowe podziemie o strukturze bardziej kadrowej i zwróci się ono w kierunku legalnych organizacji i partii politycznych. Przewidywano, że najbardziej podatny grunt dla swojej antysystemowej działalności znajdzie w Stronnictwie Pracy, Stronnictwie Ludowym i Polskiej Partii Socjalistycznej¹¹³.

Podsumowując akcję amnestijną na plenum KC PPR w dniach 13–14 kwietnia 1947 r. Władysław Gomułka wskazał jednocześnie jej rzeczywiste cele. Stwierdził, że „ogłoszenie amnestii miało na celu pogłębienie rozkładu organizacji podziemnych przez otwarcie furtki do życia faszystowskim przestępcom [...]. Lepiej mieć na oczach rozbrojonego i niezorganizowanego wroga, który za cenę amnestii wyrzeka się prowadzenia dalszej walki [...], aniżeli mieć go w podziemiu, uzbrojonego, zorganizowanego, walczącego”¹¹⁴. Gomułka w dalszej swojej wypowiedzi nie ukrywał, że zamierzone cele amnestii zostały przez władze osiągnięte. Podkreślił, że „amnestii nie należy oceniać, jako wspaniałomyślności władzy ludowej okazanej zbrodniarzom faszystowskim, lecz trzeba w niej widzieć potężny cios zadany reakcji. Amnestia ułatwia zniszczenie większości ogniw organizacyjnych reakcji, a przez to samo, że osłabiła – wzmocniła i podniosła prestiż demokracji”¹¹⁵.

Nadzieje osób ujawniających się na powrót do normalnego życia bardzo szybko się rozwiały. Jak można było przypuszczać resort bezpieczeństwa, podobnie jak w przypadku pierwszej amnestii ogłoszonej w 1945 r., tak i tym razem wykorzystał ten fakt, by zdobyć dodatkowe informacje służące rozbiciu pozostałych, nieujawnionych jeszcze struktur oraz w pełni kontrolując sytuację wywierał naciski na ujawnionych, by podjęli współpracę agenturalną. Po roku, dwóch zaczęło naruszać jej zasady i od nowa represjonowano ujawnionych¹¹⁶. Przez cały kraj przeszła fala aresztowań, znów zapełniły się

¹¹² AIPN Bi 045/ 499 Protokoły z odpraw służbowych..., k. 17.

¹¹³ Tamże, s. 16–18.

¹¹⁴ Za: W. Janowski, *Przebieg ujawniania członków podziemia zbrojnego w 1947 roku – na tle akcji rozładowywania lasów w latach 1944–1946 (w świetle zasobów AAN)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 158–159.

¹¹⁵ Tamże, s. 159.

¹¹⁶ Działania władzy wobec ujawnionych członków podziemia opisuje w swoich wspomnieniach Piotr Woźniak „Wir”, patrz: P. Woźniak, *Zapłuty karzeł reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień w PRL*, Rzeszów 1990.

więzienia¹¹⁷. Nawet ci, którzy opuścili po latach ubeckie kazamaty i próbowali powrócić do normalnego życia nie byli w stanie tego zrobić, mimo że byli przekonani, że już odkupili swoje „winy” za to, że byli niepokorni wobec władzy. Ich stygmatyzacja upoważniała różne czynniki administracyjne do traktowania ich, jako obywateli drugiej kategorii, spychanych na margines życia społecznego i zawodowego. Najczęściej ich jedynym dokumentem było zaświadczenie z PUBP, które otrzymali od komisji amnestyjnej. To była istotna bariera w otrzymaniu pracy. Jeśli nawet ją dostali, były to najgorsze stanowiska za bardzo niski stawki. Nie mogli zajmować stanowisk kierowniczych. Na każdym kroku swojego życia dawano im odczuć, że władza nigdy o nich nie zapomniała. W krótkim czasie od ujawnienia się pojawiały się wezwania z UBP lub MO na przesłuchania, gdzie trzeba było składać zeznania w sprawie aresztowanych kolegów, odpowiadać na ponawiane oferty współpracy z UBP¹¹⁸. Byli opluwani w prasie lub różnego rodzaju pseudo-historycznych opracowaniach naukowych. Ukazywano ich, jako bandytów, morderców, zdrajców, faszystowskich kolaborantów¹¹⁹.

Według Marka Łatyńskiego podziemie zbrojne przestało być siłą polityczną, ale „powstało nowe podziemie, podziemie innego rodzaju – zakonspirowane w duszach ludzkich. Podziemie te tworzą setki tysięcy obywateli, pozbawionych bezpodstawnie prawa głosowania, poniżonych we własnej godności, sprowadzonych do roli obywateli drugiej klasy. Podziemie te tworzą wszyscy ci, którzy wbrew swemu przekonaniu nieśli kartki z «trójką» do urn z obawy przed utratą posady, mieszkania lub z obawy represji, ci wszyscy, którzy przeszli przez zatrzymania, aresztowania, rewizje i szykany. To podziemie jest również groźne”¹²⁰.

¹¹⁷ MON, Departament Służby Sprawiedliwości wydał okólnik nr 04/47, w którym określona została wytyczne polityki karnej w okresie poamnestyjnym. W dokumencie tym znajdujemy wskazania do „zdecydowanego zaostrzenia represji karnej [...]”, a w praktyce sądowej należało „ustalić mocną i konsekwentną zasadę, że przestępcy winni zbrodni przeciwko Państwu i ludowi pracującemu, swoimi czynami sami wykreślili się z grona obywateli. Im prędzej tacy ludzie znikną, tym szybciej i skuteczniej odbudujemy Państwo i zapewnimy dobrobyt ludziom uczciwym”. Okólnik nr 04/47 szefa Departamentu Sprawiedliwości MON z 21 IV 1947 r., „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 21, s. 358–360.

¹¹⁸ Por.: J. Kułak, *Aż do śmierci*, „Karta” 1996, nr 18, s. 30.

¹¹⁹ Np. Akcja odwetu przeciwko bandytom rozpoczęła się, „Jedność Narodowa” z 9 lutego 1946 r., s. 1; Bandy z NSZ szaleją na Białostocczyźnie, „Robotnik” z 3 lutego 1946 r., s. 2; *Hańbiący okres bandytyzmu zostanie wymazany z naszej historii*, „Jedność Narodowa” z 10–12 marca 1946 r., s. 3; *Spiskowcy i dywersanci przed sądem*, „Jedność Narodowa” dodatek nadzwyczajny z 23 czerwca 1945 r.; T. Walichowski, *U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1987; S. Wałach, *Świadectwo tamtym dniom*, Kraków 1976; *Z frontu walki z bandytyzmem*, „Jedność Narodowa” 1946, 15–16 lutego, s. 3.

Co stanowiło o sile podziemia niepodległościowego? Dlaczego tak dobrze zorganizowany aparat przemocy mający liczebną przewagę po swojej stronie nie był w stanie przez tak długi okres poradzić sobie z oddziałami zbrojnymi? Odpowiedź jest prosta. Głównie dlatego, że podziemiem niepodległościowym – oddziałami zbrojnymi dowodzili głównie dobrze wyszkoleni, doświadczeni w walce i zdeterminowani dowódcy, którzy potrafili poderwać swoich podwładnych do walki. Byli w stanie przekonać ich o jej sensie. Nie bez znaczenia była także postawa miejscowej ludności, na którą można było liczyć w każdej sytuacji. Dzięki takim postawom, często niewielkie oddziały potrafiły trzymać w szachu wielokrotnie większe siły, kontrolować ogromne obszary, wymykać się zastawianym pułapkom, unikać kolejnych pacyfikacji. A wyolbrzymiane informacje na temat ich stanu osobowego paraliżowały strachem organa UBP i MO¹²¹. Często bywało także i tak, że ci, którzy stawali z nimi do walki, robili to bez przekonania, zdając sobie sprawę, że po drugiej stronie barykady stoi jego rodak.

Amnestie były świetnym pomysłem organów bezpieczeństwa na przeprowadzenie ewidencji środowisk niepodległościowych oraz wytypowanie i przeprowadzenie wśród jego członków werbunku. Sprawnie już funkcjonujący mechanizm gromadzenia i analizowania zebranych danych dostarczył władzom świetnego materiału o ogromnym znaczeniu operacyjnym. To przedsięwzięcie stało się kluczem do sukcesu bezpieki. Na działania te nałożyło się zmęczenie społeczeństwa przedłużającym się stanem wojny, powojenną codziennością, ciągłym stanem niepewności, co przyniesie jutro. Ogłoszone amnestie, szczególnie ta z wiosny 1947 r., poniekąd wychodziły naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Coraz częściej uważano, że „rozładowanie” lasów doprowadzi do pewnej stabilizacji życia codziennego. Takie odczucia były wynikiem sytuacji międzynarodowej. Coraz powszechniejsze wśród społeczeństwa było przekonanie o zdradzie Polski przez państwa zachodnie, gasła coraz mocniej nadzieja na nowy konflikt, który dawał szanse na odzyskanie niepodległości. To powodowało marazm i zniechęcenie wobec dalszego oporu¹²².

¹²⁰ Wypowiedź z trybuny sejmowej Stefana Korbońskiego w dniu 21 lutego 1947 roku. Cyt. za: M. Łatyński, dz. cyt., s. 792.

¹²¹ A.K. Kunert, *Rozbicie Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja. Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 52.

¹²² Por.: *Aparat bezpieczeństwa publicznego w walce z polskim podziemiem niepodległościowym*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1, s. 40–41; P. Łapiński, *Amnestia 1947 r. na Białostocczyźnie jako próba „rozbrojenia terenu”*, [w:] W.J. Muszyński, *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, Warszawa 2012, s. 368.

Należy się zgodzić z oceną Janusza Kurtyki, który uważał, jak większość historyków zresztą, że obie amnestie pozwoliły na „zinwentaryzowanie” podziemia niepodległościowego i mimo tego, że komuniści nadal tym działaniom charakter akcji amnestyjnych, to były one raczej posunięciem policyjnym, a nie politycznym, jak przedstawiała to ówczesna propaganda. Ich główny cel polegał na jak najdokładniejszym zewidencjonowaniu i rozpoznaniu środowisk niepodległościowych. Uzyskano nieosiągalne innymi drogami informacji o ludziach tworzących podziemie. Dzięki temu, ci, którzy zaufali komunistom stali się ludźmi bezbronniymi wobec kolejnych manipulacji i prowokacji urzędów bezpieczeństwa. Za próbę powrotu do normalnego życia musieli płacić coraz większą cenę. Przez wiele następnych lat zeznania złożone w arkuszach ujawnienia służby pracownikom UBP do formułowania oskarżeń za podstawę szantażu, odzierano ich z ich ideałów, dla których narażali dotychczas swoje życie. Stawali się w wielu przypadkach ofiarami presji, której celem był werbunek do sieci agenturalnej bezpieki, po to, żeby ostatecznie zdradzić tych, którzy pozostali nieprzejednani przez komunistyczną propagandę¹²³.

**1945 and 1947 amnesties in Białystok District.
“An act of good will or a method to uncover and
liquidate the underground resistance movement?”**

Abstract

The article presents the situation of underground resistance movement in Białystok District after the end of World War II. At that time, a new reality occurred in Poland when a small number of communists who had arrived from the USSR imposed their authority on the Polish nation with the support of the Red Army. Polish people resisted it establishing political opposition and armed resistance movement. AK (the Home Army) as well as NZW (National Military Union), the organization connected with national movement, commenced uneven fight against a new occupant. Pacification operations carried out by NKWD (The People's Commissariat for Internal Affairs) and Polish UBP (Office of Public Security) and murders and rapes committed by Soviet soldiers only strengthened social resistance

¹²³ Por.: T. Dudziński, M. Małachwiej, K. Sychowicz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grajewie (1945–1956)*, Grajewo–Białystok 2015, s. 123; J. Kurtyka, *Światy przeciwstawne: komunistyczna bezpieka wobec podziemia niepodległościowego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1, s. 18; K. Sychowicz, *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży – powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009, s. 99; K. Szwaagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000, s. 15.

and increased the number of the underground resistance members. For many young people an escape "to the woods" was the only way of avoiding detention by the security service. The confrontation of new people's authorities with guerilla independence movement prevented communists from taking over social control and definitely introducing a new system of government. In that case, communists took up a cynical struggle with the underground resistance movement. In 1945 and 1947 they announced amnesties for the members of guerilla independence movements. The authorities declared that the amnesties were to enable guerillas a return to normal life. In fact, they were first used to make records of the members of the underground movement only to persecute them later on. They paid a high price for the attempted come back to their families and homes while the authorities deprived them of the ideals they sacrificed their lives for fighting against the enemy during the war.

Key words: amnesty, communist camp, underground resistance movement, the Home Army, Citizens' Home Army

**Амнистия в Белостокском воеводстве в 1945 и 1947 годах.
"Акт доброй воли или метод разработки и ликвидации
независимого подполья?"**

Абстракт

Статья описывает ситуацию независимого подполья в Белостокском воеводстве после окончания Второй мировой войны. В это время в стране стала появляться новая действительность, в которой малое число прибывших из СССР коммунистов при поддержке Красной Армии заставляло подчиняться большинство. Против этого выступала польская общественность, создавая политическую оппозицию и военную конспирацию. В неравную борьбу против нового оккупанта вступила Народная армия и Народное военное объединение – организации, связанные с народным движением. Деятельность НКВД и польских органов безопасности, убийства и насилие, совершаемые советскими солдатами, только усиливали общественное сопротивление и тем самым вызывали увеличение числа участников подпольной организации. Для многих молодых людей побег «в лес» был единственным средством избежать ареста. Конфронтация новой народной власти с независимым партизанским движением не давала возможности коммунистам управлять общественностью и окончательно ввести новый режим. В этой ситуации коммунисты начали циничную игру с независимым подпольем. В 1945 и 1947 годах они объявили участникам независимого партизанского движения амнистию. В декларациях представителей власти она должна была облегчить партизанам возвращение к нормальной жизни. Но в действительности помогла в подсчете членов подполья, а позже в их репрессии. За возвращение домой

к своим семьям они заплатили высокую цену, а правящая власть отобрала у них веру в идеалы, которым они посвятили всю свою жизнь, борясь с врагами во время войны.

Ключевые слова: амнистия, коммунистический лагерь, независимое подполье, Красная Армия, Народная армия

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Białymstoku:

Komitet Powiatowy PPR w Sokółce:

Sprawozdania instruktora kolportażu KP, dokumenty Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy oraz inne, sygn. 20.

Komitet Wojewódzki PPR w Białymstoku (1944–1948):

Sekretariat KW. Materiały dotyczące działalności Wojewódzkiego Komitetu Politycznego do walki z bandami, sygn. 20.

Materiały dotyczące akcji ujawniania się reakcyjnego podziemia [1945–1947], sygn. 34.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku 1944–1950:

Sprawozdania sytuacyjne [miesięczne] wojewody białostockiego 1947 r., sygn. 238.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oddział w Białymstoku:

WiN Komenda Okręgu Białystok, Bi 033/42.

Fotokopie materiałów nielegalnych organizacji z 1947–1948 r., Bi 045/9.

Fotokopie sprawozdań b.[yłego] UBP 1945–1948, Bi 045/13.

Fotokopie sprawozdań byłego UBP z 1946 roku, Bi 045/17.

Fotokopie sprawozdań byłego UBP z 1948 r., Bi 045/21.

Sprawozdania dekadowe i miesięczne Szefa PUBP w Białymstoku przesyłane do Szefa WUBP w Białymstoku za 1947 rok, Bi 045/191.

Sprawozdania dekadowe Kierownika PUBP w Bielsku Podlaskim do Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP w Białymstoku za 1945 r., Bi 045/267.

1945. Fakty wrogiej działalności i przeciwdziałania służby bezpieczeństwa na terenie województwa białostockiego w latach 1944–1964, Bi 045/379.

Protokoły z odpraw służbowych szefów PUBP za 1947 rok, Bi 045/499.

Meldunki do szefa WUBP w Białymstoku z PUBP woj.[ewództwa] białostockiego 1944–56, Bi 045/555.

1.06.45–24.12.1946 r. ujawnieni podczas akcji „Radosława”, Bi 045/744.

Sprawozdania dekadowe Kierownika WUBP w Białymstoku przesyłane do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie i Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie za 1944–1945 r., Bi 045/480.

- Sprawozdania dekadowe kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP w Białymstoku do Wydziału II Departamentu I MBP w Warszawie, Bi 045/482.
- Meldunki szefa WUBP w Białymstoku do MBP w Warszawie za 1945–1946, Bi 045/486.
- Meldunki Szefa WUBP w Białymstoku do Gabinetu MBP w Warszawie za 1947 r., Bi 045/496.
- Dokumenty Komitetu Bezpieczeństwa. Zarządzenia, sprawozdania, protokoły z odpraw, Bi 945/892.
- Rozkazy, akty zdawczo-odbiorcze i tabele Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa w Białymstoku za 1947 r., Bi 045/907.
- Sprawozdania dekadowe Sekcji I-ej PUBP w Suwałkach do Wydz. I-go WUBP w Białymstoku za okres od 27 II 45 do 27 I 1946, Bi 045/1851.
- Sprawozdanie dekadowe Referatu II Sekcji III PUBP w Suwałkach – przesyłane do kierownika Sekcji II Wydziału III WUBP w Białymstoku za 1947 rok, Bi 045/1874.
- XXX lecie SB i MO województwa białostockiego, Bi 045/2092/2.
- Sprawozdania miesięczne Komendy Wojewódzkiej od dnia 1 I 1947 do dn. 31 XII 1947, Bi 047/1008/1–12.
- Prokuratura 18 DP. Teczka nr 8. Sprawozdania miesięczne, Bi 180/10.

Źródła drukowane

- Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1, red. A. Paczkowski, Dokumenty do dziejów PRL, z. 5, Warszawa 1996.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Baliszewski D., Kunert A.K., *Ilustrowany przewodnik po Polsce stalinowskiej 1944–1956*, t. 1 1944–1945, Warszawa 1999.
- Danilecki T., Zwolski M., *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008.
- Hemmerling Z., Nadolski M., *Opozycja antykomunistyczna w Polsce 1944–1956. Wybór dokumentów*, Warszawa 1990.
- Kochański A., *Polska 1944–1991*, t. 1, Warszawa 1996.
- Koseski A., Szaflik J.R., Turkowski R., *Źródła do dziejów Polski w XIX i XX wieku. Lata 1945–1956*, t. V, Pułtusk 2003.
- Kułąk J., *Białostoczczyzna 1944–1945 w dokumentach podziemia i oficjalnych władz. Dokumenty do dziejów PRL*, z. 10, Warszawa 1998.
- Oblawa Augustowska (lipiec 1945 r.)*, red. J.J. Milewski, A. Pyżewska, Białystok 2010.
- Odezwa z 17 II 1947 r. przygotowująca akcję ujawniania Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Białostockiem*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17.
- Okólnik nr 04/47 szefa Departamentu Sprawiedliwości MON z 21 IV 1947 r.*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 21.

Akty prawne

Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii, Dz.U. 1945, nr 28, poz. 172.

Ustawa z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii, Dz.U. 1947, nr 20, poz. 78.

Pamiętniki, wspomnienia, relacje

Wałach S., *Świadectwo tamtym dniom*, Kraków 1976.

Woźniak P., *Zapluty karzeł reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień w PRL*, Rzeszów 1990.

Prasa i wydawnictwa ciągłe

„Biuletyn IPN. Pamięć.pl” 2016.

„Gazeta Wyborcza” 1995.

„Jedność Narodowa” 1945, 1946.

„Karta” 1996.

„Kwartalnik Polityczny Krytyka” 1984.

„Pamięć i Sprawiedliwość” 2004.

„Robotnik” 1945, 1946, 1947.

„Rubieże” 1993.

„Rzeczpospolita” 1947.

„Tygodnik Solidarność” 1995.

„Wiadomości Historyczne” 1991, 2003.

„Zeszyty Historyczne” 1990, 1992, 2002, 2003.

„Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, 2004.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa publicznego w walce z polskim podziemiem niepodległościowym, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1.

Blum I., *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1944–1948*, Warszawa 1968.

Bujnowski J. (Kersten K.), *O oporze 1944–1948 czyli w poszukiwaniu proporcji*, „Kwartalnik Polityczny Krytyka” 1984.

Ceronka P., *Działalność Stefana Korbońskiego w latach 1945–1947*, „Wiadomości Historyczne” 2003.

Chmielarz A., *AK – „Nie” – DSZ – WiN*, [w:] „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002.

Dudziński T., Małachwiej M., Sychowicz K., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grajewie (1945–1956)*, Grajewo–Białystok 2015.

- Duraczyński E., *Generał Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989.
- Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.
- Fronczak Z.W., *Niezlomni*, „Tygodnik Solidarność” 1995, nr 18.
- Garliński J., *Polska w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1994.
- Golik D., *Rozwiązanie Armii Krajowej*, [w:] WP. *Wielka Księga Armii Krajowej*, red. E. Olszek, Kraków 2015.
- Gwozdek Z., *Akcja „Radosława” w województwie białostockim*, „Rubieże” 1993, nr 2–3.
- Janowski W., *Przebieg ujawniania członków podziemia zbrojnego w 1947 roku – na tle akcji rozładowywania lasów w latach 1944–1946 (w świetle zasobów AAN)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18.
- Kaczorowska T., *Oblawa Augustowska*, Warszawa 2015.
- Kaszlej D., Kaszlej Z., *Dlaczego ta książka jest potrzebna? Co wiemy i czego nie wiemy o Oblawie Augustowskiej?*, [w:] T. Kaczorowska, *Oblawa Augustowska*, Warszawa 2015.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990.
- Komunizm w Polsce. Zdrada. Zbrodnia. Zakłamanie. Zniewolenie*, red. W. Bernacki, Kraków 2005.
- Korboński S., *W imieniu Kremla*, Warszawa 1997.
- Korboński S., *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Paryż 1954.
- Korkuć M., *Fundamenty komunistycznej Polski*, [w:] *Komunizm w Polsce. Zdrada. Zbrodnia. Zakłamanie. Zniewolenie*, red. W. Bernacki, Kraków 2005.
- Kostewicz T., *Terror i represje*, [w:] *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996.
- Krajewski K., Łobuszewski T., *Białostocki Okręg AK-AKO VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997.
- Kułak J., *Aż do śmierci*, „Karta” 1996, nr 18.
- Kunert A.K., *Rozbicie Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja. Polska po roku 1944*, pod red. A. Ajnenkiela, Warszawa 2001.
- Kurtyka J., *Na szlaku AK (NIE, DSZ, WiN)*, „Zeszyty Historyczne” 1990.
- Kurtyka J., *Światy przeciwstawne: komunistyczna bezpieka wobec podziemia niepodległościowego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1.
- Łatyński M., *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Wrocław 2002.
- Łapiński P., *Amnestia 1947 r. na Białostocczyźnie jako próba „rozbrojenia terenu”*, [w:] W.J. Muszyński, *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, Warszawa 2012.
- Łapiński P., *Oblawa Augustowska: nowe dokumenty*, „Biuletyn IPN. Pamięć.pl” 2016, nr 3.
- Łapiński P., *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w walce z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1956*, [w:] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji*, pod red. M. Markiewicza, Białystok 2015.

- Lobuszewski T., *Podziemie niepodległościowe w Polsce powojennej*, „Wiadomości Historyczne” 2003.
- Mazur G., *Agonia Armii Krajowej 1944–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1995, nr 114.
- Mazurkiewicz S., *Jan Mazurkiewicz „Radostaw, „Sęp”, „Zagłoba”*, Warszawa 1994.
- Muszyński W.J., *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, Warszawa 2012.
- Paczkowski A., *Aparat bezpieczeństwa wobec podziemia niepodległościowego w latach 1944–1948*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja. Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1998.
- Pamiętny rok 1947*, pod red. Maria E. Ożóg, Rzeszów 2001.
- Pietrow N., *Oblawa Augustowska – zbrodnia bez przedawnienia*, [w:] T. Kaczorowska, *Oblawa Augustowska*, Warszawa 2015.
- Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996.
- Poleszak S., *Odezwa z 17 II 1947 r. przygotowująca akcję ujawniania Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Białostockiem*, „Zeszyty Historyczne WiN-u, z. 17, Kraków 2002.
- Poleszak S., *Podziemie antykomunistyczne w łomżyńskim i grajewskim (1944–1957)*, Warszawa 2004.
- Rotulska M., *Polskie Stronnictwo Ludowe a podziemie niepodległościowe po wyborach do Sejmu Ustawodawczego*, [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. Maria E. Ożóg, Rzeszów 2001.
- Rybicki J.R. (opr. H. Rybicka), *Wspomnienia o organizowaniu „NIE”*, „Zeszyty Historyczne”, t. 100, Paryż 1992.
- Saweczko M., *Poczet Żołnierzy Wyklętych*, Warszawa 2014.
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia, stosunki polsko-radzieckie 1944–1957*, Pułtusk 2002.
- Solak A., *Krucjata wyklętych. Z bronią w rękę przeciw komunie*, Kraków 2015.
- Strzembosz T., *Spółeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Warszawa 2000.
- Sychowicz K., *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży – powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009.
- Szwagrzyk K., *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000.
- Tomaszewski J., *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Wrocław 2012.
- Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015.
- Walichowski T., *U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1987.
- Wojna domowa czy nowa okupacja. Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001.
- Woźniczka Z., *Opozycja polityczna wobec ZSRR w Polsce w latach 1944–1947*, „Wiadomości Historyczne” 1991, nr 3.
- Woźniczka Z., *Podziemie niepodległościowe w Polsce w latach 1944–1947 [Zarys problemu]*, „Wiadomości Historyczne” 1990, nr 3.

WP. *Wielka Księga Armii Krajowej*, red. E. Olszek, Kraków 2015.

Zabłocki A., *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016.

Żenczykowski T., *Dramatyczny rok 1945*, Łomianki 2005.

Atlasy, encyklopedie, słowniki

Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002.

Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny, t. 3, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007.

Jarosław Kozikowski, historyk, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego Filii w Białymstoku. Pracuje jako nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym w Grajewie. Interesuje się historią najnowszą, szczególnie okresem 1944–1956.

e-mail: jk1067@interia.pl